w. Anny 12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, sobota 4 stycznia 1930 Nr. 4

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# W zasadniczej sprawie

## Na marginesie afery gorlickiej

*Kraków*, 3 stycznia

(b) Na innem miejscu dzisiejszego numeru zamieszczamy korespondencję z Gorlic, zawierającą nieprawdopodobne wprost szczegóły co do ingerencji tamtejszego Starostwa w sprawę ukonstytuowania się nowo-wybranego zarządu gminy żydowskiej. Nie wątpimy ani na chwilę, że Województwo Krakowskie jako władza przełożona wglądnie w tę sprawę, a jeśli istotnie — jak podaje nasz informator — nastąpiła nielegalna i niewłaściwa ingerencja władzy administracyjnej I. instancji, to Województwo błąd ten — czy też tę nadgorliwość — corychlej naprawi, udzielając obywatelstwu żydowskiemu Gorlic w ten sposób należnej mu satysfakcji.

Jeżeli na tem miejscu aferę gorlicką poruszamy, to nietyle ze względu na nią samą, gdyż — jak codopiero zaznaczyliśmy — pokładamy pełną ufność w objetywne i sprawiedliwe rozstrzygnięcie Województwa, ile z uwagi na jej stronę zasadniczą. To co się stało wczoraj w Gorlicach może jutro nastąpić w innej większej albo mniejszej miejscowości, bo nic w polityce nie działa tak zaraźliwie, jak ...zły przykład. Zresztą zawiera afera gorlicka pewne charakterystyczne a zasadnicze momenty, które powinny same dla siebie znaleźć szerokie echo w dyskusji publicznej.

Mówi się u nas ostatnio wiele o kwestji samorządu i konieczności samorządowego wychowania obywateli państwa. Wszyscy, zarówno przyjaciele parlamentaryzmu, jak i sceptycy na tym punkcie, są z sobą zgodni w tem, iż podstawą i żelaznym fundamentem wychowania publicznego w duchu państwowym nie może być nic innego, jak *samorząd*, poczynając od podstawowych, lokalnych form jego organizacji. W aferze gorlickiej mamy typowy i klasyczny przykład, jak lokalne władze administracyjne pojmują ducha i istotę samorządu. Jeżeli staroście się zdaje, — bo o nic innego tu nie idzie, jak tylko o widzimisię pierwszej instancji administracyjnej, — że pewne pociągnięcie instytucji samorządowej może wypaść nie po myśli rządu, wówczas p. starosta nie krępuje się niczem zgoła, a w szczególności nie krępuje się ani duchem ani literą ustawy, czyniąc wszystko możliwe, aby odnośną decyzję instytucji samorządowej sparaliżować w zarodku. Tak dzieje się oczywiście nietylko w Gorlicach — i dlatego właśnie uważamy aferę gorlicką nie za sprawę lokalną, lecz za sprawę o ogólnem znaczeniu. Odnośnie do Gorlic stwierdzamy zaś z całym naciskiem, że wedle obowiązującej ustawy nie miał tamtejszy starosta żadnego prawa jakiegokolwiek mieszania się do sprawy ukonstytuowania się Zarządu gminy żydowskiej. Stwierdzamy, że w Gorlicach — jako „gminie małej" w rozumieniu rozporządzenia o kahałach — starosta nie ma nawet prawa [illegible] wyborów zarządu, lecz ma jedynie tylko zakomunikowany mu rezultat ukonstytuowania się zarządu przyjąć do wiadomości (par. 77 i 78 ordynacji wyborczej do kahałów). Pytamy wobec tego, jakiem prawem i na jakiej [illegible] p. starosta gorlicki zajął się w ogólności kwestją ukonstytuowania się zarządu kahalnego? Ukonstytuowanie się zarządu kahalnego jest rzeczą wyłączną członków tegoż zarządu, a władza administracyjna nie ma w tej mierze żadnej bezwarunkowo ingerencji. Oświadczamy otwarcie, że z punktu widzenia etyki politycznej i czystości życia publicznego lepszem już byłoby zamianowanie komisarza rządowego, skoro pewne czynniki boją się sjonistów, aniżeli tego rodzaju ingerencja w sprawy samorządu gminy żydowskiej. Przy komisarzu rządowym wie się przynajmniej, że samorząd jest chwilowo zawieszony, i to jest ostatecznie krok, który w pewnych warunkach może być ewentualnie uzasadniony. Samorząd atoli, przy tego rodzaju ingerencji, gwałcącej wyraźne przepisy ustawy, nie jest — rzecz jasna — żadnym samorządem, lecz co najwyżej karykaturą i kpinami z samorządu.

O cóż jednak szło w aferze gorlickiej, skoro władza administracyjna I. instancji tak gorąco wzięła sobie do serca sprawę wyboru przewodniczącego gminy żydowskiej, że aż pofatygowała na odnośne posiedzenie kahału referendarza starostwa i oddział policji? Rzecz jasna i prosta: Rzeczypospolitej polskiej zagrażało okropne niebezpieczeństwo — zagrażał wybór sjonisty na przewodniczącego zarządu kahału w Gorlicach... Temu niebezpieczeństwu trzeba było zapobiec. Co się też stało.

Gdyby chodziło tu tylko o Gorlice, moglibyśmy ostatecznie przejść nad całą aferą do porządku dziennego, choć i to nie byłoby słuszne. Ale idzie tu nietylko o Gorlice, idzie o władze administracyjne w całem prawie państwie, szczególnie o przedstawicieli administracji na prowincji W umysłach bardzo wielu starostów i urzędników starościńskich ciągle jeszcze sjonista i Żyd narodowy jest synonimem jakiegoś — jeśli już nie otwartego bolszewika i zdrajcy państwa, to w każdym razie obywatela niepewnego i podejrzanego. Podczas gdy w Warszawie składa się deklaracje na rzecz sjonizmu i nie krzywdzi się więcej niedorzecznemi podejrzeniami narodowego żydostwa — na większej lub głębszej prowincji postępnia organy władzy administracyjnej zgoła inaczej; — tak samo, albo gdzieniegdzie nawet jeszcze gorzej, jak za czasów austrjackich. Żyd postępowy, o ile nie wyrzeka się swego żydostwa, jest w oczach tych organów zawsze coś nie coś podejrzany...

Przeciwko temu stanowisku władz musimy wystąpić z całą stanowczością. Nasze czyny i nasze myśli nie są dla nikogo żadną tajemnicą. Nasz stosunek do państwa i do jego spraw jest dla każdego otwartą księgą. Nie pozwolimy nikomu — od najwyższego urzędnika do najniższego funkcjonarjusza — podawać w wątpliwość naszą obywatelską i państwową lojalność. W oczach zacofanego małomiasteczkowego cadyka jest z pewnością agudowiec lepszym Żydem od sjonisty, — na te klasyfikacje nie mamy wpływu i nie chcemy mieć wpływu — na niej zupełnie nam nie zależy. Ale wobec władzy państwowej fakt, że ktoś nosi pejsy i mówi źle po polsku nie powinien być jeszcze dowodem, że jest on lepszym obywatelem polskim... Aguda żeruje politycznie na tej naiwności społeczeństwa polskiego ale władze nie powinny się dać wodzić za nos przez wodzirejów zacofaństwa żydowskiego i żydowskiego klerykalizmu. — władze powinny mieć oczy otwarte na pełną rzeczywistość życiową. Przenigdy na to nie pozwolimy — w imię naszej godności ludzkiej i naszego patrjotyzmu państwowego, aby ktoś tylko dlatego uchodził w oczach rządu i społeczeństwa polskiego za lepszego obywatela, że **nie** jest sjonistą lub Żydem narodowym. Takie negatywne kryterjum patrjotyzmu jest źródłem wszelakiej najgorszej demoralizacji politycznej (i nietylko politycznej), prowadząc do zgnilizny moralnej i zupełnej deprawacji stosunków między obywatelami wśród siebie i obywatelami a państwem.

Z jednego może tylko punktu widzenia może takie stanowisko władz uchodzić — wprawdzie nie za etyczne i rozsądne, ale przynajmniej za celowe, a mianowicie z punktu widzenia polityki asymilacyjnej Tak jest, jeśli się dąży per fas et nefas do asymilacji szerokich mas żydostwa polskiego, wówczas sjonista i Żyd narodowy stanowi na tej drodze przeszkodę. Ale nie dąży chyba do zasymilowania mas żydowskich ten, kto popiera żydowski — klerykalizm. My, z naszego stanowiska, możemy Agudzie wszystko zarzucać, ale nie możemy jej zarzucić tendencyj asymilacyjnych w życiu kulturalnem i duchowem żydostwa... Pozatem zaś państwo polskie mające około 30 procent mniejszości narodowych, nie prowadzi i nie jest w stanie prowadzić polityki asymilacyjnej. Taka polityka, wobec blisko 30 procent swoich obywateli, byłaby niedorzecznością i szaleństwem.

Gdzie tkwi więc źródło owej specyficznej polityki „żydowskiej" po stronie władz administracyjnych, szczególnie na prowincji? W enuncjacjach rządu centralnego chyba nie. W polskiej racji stanu — również nie. Gdzież więc? Chyba tylko w starej tradycji austrjackiej, która polegała na bezmyślnym ucisku każdego ruchu i każdej myśli, której panowie z czarno-żółtym bączkiem nie zdołali rozumem swoim przeniknąć...

Tak, czy owak — afera gorlicka nie powinna znaleźć naśladowców, a żywimy niepłonną nadzieję, iż przełożone władze uczynią z niej dla organów prowincjonalnych przykład raczej — odstraszający.

## Napady bandyckie w północnej części Palestyny

Jerozolima, 2. 1. ŻAT. Na drodze, prowadzącej z Metuli do Rosz Pinah odbywają się ostatnio nieustanne napady bandyckie dokonywane przez bandy arabskie. Sytuacja w tej okolicy jest uważana za niebezpieczną z powodu wzburzenia wśród beduinów na skutek uprawianej wśród nich agitacji W Metuli i okolicy panuje spokój pomimo pewnego napięcia, które powstało po napadzie na dra Berkowicza.

# Kraj ugina się pod ciężarem podatków!

## Dyskusja nad budżetem min. skarbu w komisji — Ekspose ministra Matuszewskiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

### Głosowanie nad budżetem Sejmu i Senatu

Warszawa, 2. 1. (Sin) Na dzisiejszem po siedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad poprawkami do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu referent pos. *Dąbski* oświadczył, że otrzymał list od marszałka Sejmu, w którym marszałek nie podtrzymuje żądania podwyższenia pozycji na ukończenie domu dla niższych funkcjonarjuszy o 350,000 zł. ani żądania o asygnowanie 100.000 zł. na wykonanie malowideł w sali plenarnej. Referent przychylił się więc do wniosku pos. Chruckiego o skreślenie tych 100,000, co się zaś tyczy 350,000 na ukończenie budowy, to zastrzega sobie prawo postawienia wniosku przy trzeciem czytaniu. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do głosowania, przyjmując wnioski referenta o podwyższenie ogólnej sumy upo sażeń o 8.087 zł. i wydatków osobowych o 2.876 zł. pozycji na pomieszczenie o 15,000, wydatków biurowych o 11,000, pozycji na remont i konserwację budowli o 50,000. Pos. Rybarski wycofał swój wniosek o skreślenie 30,000 z sumy preliminowanej na wydawnictwa, przyjęto natomiast wniosek pos. Kozłowskiego o skreślenie 10,000. Następnie przyjęto wniosek pos. Chruckiego o skreślenie 100,000 na malowidła, odrzucono natomiast wniosek referente o powiększenie w budżecie nadzwyczajnym pozycji na budowle o 487.000. W budżecie wydatków nadzwyczajnych Senatu przyjęto wniosek pos. Rybarskiego o skreślenie preliminowanych 96,100 zł. na inwentarz.

### Ekspose ministra skarbu

Warszawa. 2. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do rozpatrywania budżetu ministerstwa skarbu. Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem właściwie powtórzył niektóre swoje twierdzenia, wygłoszone już na posiedzeniu rady finansowej i na plenum Sejmu. Minister skarbu stwierdza. że budżet dwumiljardowy. który istniał był w latach 1926/27, był poniżej naszego minimum egzystencji To, co było skutkiem katastrofy finansowej, nie może stać się u nas regułą. Wzrost budżetu z dwóch miljardów na trzy miljardy jest raczej wywołany koniecznością życia, aniżeli rozmachem twórczym rządu.

Z tego co powiedziałem wynika — oświadcza minister, — że budżet Polski dziś i w latach naj bliższych powinien wzróść z dwóch miliardów 700 miljonów na trzy miljardy.

W dalszym ciągu oświadcza minister, że wy datki przeznaczone na armję i oświatę są „opancerzone" i nie mogą ulec żadnej zmianie. Tego roczne wydatki na armję wynoszą 837 miljonów, na oświatę 450 miljonów.

Następnie zaznacza minister, że dochody przewidziane w tym preliminarzu oparte były dotychczas na wpływach z okresu pięciu miesięcy. Obecnie po sprawdzeniu wprowadzono obliczenie dochodów na podstawie 8 miesięcy, dzięki czemu przeprowadzono szereg zmian w poszczególnych pozycjach Tak np. wpływy z monopoli zostały przecenione o 20—25 miljonów, obecnie więc dochody te zostały w preliminarzu odpowiednio obniżone. Dalej obniżono zyski z banku emisyjnego. natomiast należy pod wyższyć (!) ewentualne dochody z podatku obrotowego W końcu oświadcza minister. że uchwał Komisji co do strony dochodowej budżetu nie będzie mógł uważać za podstawę do zgłoszenia przedłożenia rządowego, dotyczące go reformy podatkowej.

### Dyskusja

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego zabrał głos referent budżetu min skarbu poseł Rybarski. (Klub Nar.), który podkreśla przede wszystkiem ogromny wzrost fiskalizmu w poli tyce skarbowej rządu. Szczególnie skarży się mowca na wzrost pozycji podatku obrotowego. Podatek ten przyniósł w r. 1925 — 196 miljonów, w 1929 natomiast — 346 miljonów. Wzrosły też niezmiernie odsetki za zwłoki oraz kary, które w roku 1925 wyniosły 20 miljonów, w 1929 zaś 45 miljonów, mimo że wówczos pobierano 4 proc. miesięcznie, obecnie zaś tylko 2 proc. Mowca porusza w dalszym ciągu wadliwą gospodarkę przedsiębiorstw państwowych, na co wielokrotnie zwracała uwagę w swych sprawozdaniach N. I. K. P. Przedewszystkiem uderza brak dozoru w gorzelniach, cukrowniach i innych przedsiębiorstwach państwowych. Dalej zwraca uwagę mowca na sprytne wymykanie się od płacenia podatków szeregu przesiębiorstw prywatnych, głównie zagranicznych. Przedsiębiorstwa te, figurujące jako filje firm zagranicznych nie wykazują prawie żadnych dochodów. Jako przykład przytacza mowca iż pewne towarzystwo importu maszyn ma kapitału zakładowego 300.000 złotych, w bilansie zaś wykazuje zadłużenie wobec centrali nowojorskiej w sumie 30 milj. zł W dalszym ciągu krytykuje mowca działalność Banku Gospodarstwa Krajowego oraz system tworzenia rezerw zbożowych. Przedsiębiorstwa państwowe nie opłacające podatków konkurują z przedsiębiorstwami prywatnemi. W końcu mowca zgłasza szereg rezolucyj, m. in. wniosek o skreślenie pozycji 355.00 złotych na samochody.

Z kolei wygłasza dłuższe przemówienie wice minister Grodyński, który m. in. zaznacza, że stosunek podatków. ściąganych przez egzekutorów do ogólnej sumy wpływów podatkowych wynosi mniej więcej 13—16 proc.

**Poseł Rosmarin: A skąd się bierze ta kolosalna suma?**

**Pos. Diamand**: Ile egzekucyj wypadło negatywnie?

**Poseł Rybarski: W Ostrzeszowie ludność zbuntowała się i zmusiła do zaniechania egzekucji podatków.**

**P. Grodyński**: Ja o żadnym buncie podatników nie wiem.

Poseł Rybarski: To nie taki bunt, żeby rząd tymczasowy utworzyli.

**Poseł Wyrzykowski**: Wystarczy, **że biorą** się do kłonic na sekwestratorów.

## Min. Matuszewski o reformie podatkowej

W dalszej dyskusji poseł **Czapiński** (PPS) interpeluje min. Matuszewskiego m. in. w sprawie **reformy podatków**. W odpowiedzi na to minister skarbu oświadcza: Co do reformy podatków mogę tylko powtórzyć że **należy być niesłychanie ostrożnym. O ile rok przyszły będzie prawdopodobnie dla płatnika łatwiejszy od ubiegłego**, to z tego samego powodu dla skarbu będzie trudniejszy i **nie nadaje się dla szerokiej reformy podatkowej**. Jeżeli chodzi o sprecyzowanie rzeczy które obecnie są przygotowane, mogę powiedzieć, że w ministerstwie skarbu są trzy projekty: **jeden dotyczy zniżki podatków od kapitałów i rent, drugi zniżki podatku obrotowego**, trzeci komasacji terminu płatności podatku gruntowego. Projekty zostały przygotowane i przesłane do zaopinjowania organizacjom społecznym Opinje te już wpłyną i niedługo będziemy mieli otwartą dyskusję, jak należy zadecydować sprawy podatkowe. Projekty znadują się w prezydjum rady ministrów i za jakie 8—10 dni decyzja rządu będzie gotowa. Projekty te są teraz zmieniane na zasadzie opinji organizacyj społecznych.

Z kolei przemawiał poseł Krzyżanowski (BB) który również krytykuje działalność B. G. K. Mowca podnosi, że wzrost wydatków państwowych w rozmiarach przewidzianych przez budżet, nie jest usprawiedliwiony nawet przy uwzględnieniu wzrostu cen.

Poseł Kuśnierz (Ch. D.) omawia sprawę podatku obrotowego, podkreślając konieczność reformy tego podatku.

Przemawia jeszcze wiceminister Grodyński, poczem dyskusję odroczono do jutra. Na jutrzejszem posiedzeniu zabierze głos ponownie min. Matuszewski, a nadto przemawiać będzie poseł Rosmarin.

## Uroczysta akademja palestyńska w Warszawie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 2. 1. Sin. Dziś o godz. 8 wieczór rozpoczęła się w sali Filharmonji uroczysta akademja palestyńska z udziałem Nahuma Sokołowa. W akademji wziął udział przedstawiciele rządu z **premjerem Bartlem na czele.** (Szczegóły na stronie 3-ciej).

### Konferencje p. premjera

Warszawa, 2. 1. PAT. Dzisiaj o godzinie 12-tej p. prezes rady ministrów dr Kazimierz Bartel przyjął p. ministra komunikacji. O godz. 13-tej rewizytował w prezydjum rady ministrów p. premjera marszałek Sejmu Ignacy Daszyński.

• • •

Warszawa. 2. 1. Sin. Premjer Bartel wydał okólnik do urzędników, w którym wzywa, aby urzędnicy w godzinach urzędowych byli na miejscu służby w urzędach, a nie w miejscach publicznych. Jednocześnie okólnik zwraca uwagę na postanowienia ustawy, że urzędnicy powinni się w miejscach publicznych zachowywać z godnością.

### Nowy naczelnik wydziału wyznań niechrześcijańskich

Warszawa, 2. 1, PAT. Pan minister W. R. i O. P. mianował p. Konstantego Tchórznickiego naczelnikiem wydziału wyznań niechrześcijańskich w ministerstwie W. R. i O. P, od 1. stycznia 1930 .

### Uciążliwy ceremonjał noworoczny prezydenta U. S. A.

Waszyngton, 2. 1. PAT. Z okazji Nowego Roku prezydent Hoover wraz z małżonką przyjmował życzenia noworoczne. Życzenia składało z górą 5000 osób, którym prezydent podawał dłoń.

### Zdrowy instynkt chłopa arabskiego nie zawodzi

Jerozolima. 2. 1. ŻAT. Jeden z czołowych członków egzekutywy arabskiej w Palestynie Abdul Derwisz odwiedził wieś arabską Bettir w pobliżu Jerozolimy. Przywódca arabski wzywał chłopów do finansowego popierania egzekutywy. Odmówili oni jednak ofiar pieniężnych na rzecz egzekutywy arabskiej.

### Samoloty wojskowe wysłane do Safedu

Jerozolima. 2. 1. ŻAT. W kierunku Safedu wysłane zostały cztery samoloty wojskowe. Przypuszczalnie samoloty zostały odkomenderowane, celem utrzymania spokoju w okolicy, gdzie bandy napastników arabskich atakowały ostatnio posterunki policji.

# Problemy zjazdowe

## (Głos w dyskusji)

Instrumentem budującym naszą państwowość w Erec od lat trzydziestu kilku jest organizacja sjońska. Rozrosła się ona w ciągu tych kilkadziesięciu lat, obejmując wszelkie chociażby najmniejsze skupienia żydowskie.

Nasza zachodnio-małopolska organizacja jest jedną obręczą w owym łańcuchu organizacyj obejmujących obydwie półkule. Od sprawności i spoistości organizacji w lwiej części jest zależ na tak wydajność akcji zbiórkowych na rzecz funduszów palestyńskich, jak i aktywizacja politycznie mas żydowskich, w sumie — tempo akcji odbudowawczej.

Statut ogólnej organizacji sjońskiej w swej obecnej fizjognomji wykazuje szereg braków. Jest powszechnie wiadomem, iż organizacja ogólno-sjońska nie jest więcej jednolita ideowo. Nietylko między rewizjonistami a większością sjońską, grupującą się koło obecnej egzekutywy, istnieją głębokie różnice w kwestjach zasadniczych, lecz w łonie samej większości między poszczególnymi wybitnymi działaczami sjonistycznymi istnieją dość poważne różnice zdań w ujmowaniu zasadniczych kwestyj sjońskich, że tylko wymienimy ujęcie celu sjonistycznego problemu młodzieży, ustosunkowanie się do lewicy sjonistycznej, Agencji Żydowskiej.

Koniecznością się zatem staje przystosowanie statutu organizacji do obecnych stosunków i umożliwienie wszystkim czynnikom lojalnej współpracy a to bez uszczerbku dla spoistości i sprawności organizacji.

Ustrzec organizację od groźnych wstrząsów w przyszłości, może oprócz koniecznej w naszej organizacji dozy wzajemnej lojalności między poszczególnymi kierunkami i patrjotyzmu sjońskiego, jedynie zupełne zdemokratyzowanie statutu organizacyjnego w kierunku: 1) Wybory na zjazd krajowy, do komitetów lokalnych i do naczelnych instancyj organizacyjnych, za wyjątkiem egzekutywy, która powinna być jednolitą pod względem ideowym, odbywają się na zasadzie systemu proporcjonalnego, 2) Zniesienie instytucji wirylistów.

Obecnie obowiązujący system wyborów większościowych, nie daje możliwości odzwierciedlenia układu sił w organizacji. Ponadto przyczynia się do całego szeregu konfliktów i tarć, które pracę sjonistyczną utrudniają i jej wydajność zmniejszają.

Że ów system wyborczy jest obosieczny i z wszech miar szkodliwy zailustrujemy dwoma faktami: 1) W ubiegłym roku na zebraniu dla wyboru delegatów na konferencje krajową, mniejszość zblokowana z rewizjonistami przeprowadziła swą listę, dając kilka mandatów obywatelstwu sjonistycznemu jedynie — z kurtuazji. 2) Na zeszłorocznem walnem zebraniu szekłowców lista, która skupiła 50 kilka procent głosów, otrzymała wszystkie mandaty, podczas gdy lista rewizjonistyczna, która uzyskała czterdzieści kilka procent głosów, pozostała bez jednego mandatu.

Zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku były pewne sfery względnie grupy pokrzywdzone, lecz jest to naturalną konsekwencją systemu większościowego.

Statut przewiduje, iż członkowie Rady Centralnej posiadają głos stanowczy na konferencji. Jest to niesprawiedliwe, bo daje w sumie grupie krakowskiej większość na zjeździe, upośledzą prowincję, gdyż odnośny przywilej R. C. nie odnosi się do Rady Partyjnej, i członkowie Rady Partyjnej muszą otrzymać mandaty z wyborów.

* * *

Organizacja ogólno-sjońska składa się z poszczególnych stowarzyszeń, związków oraz z organizacyj młodzieży, deklarujących się jako stam-sjońskie oraz z nikłej warstwy "obywatelskiej" płacącej podatek partyjny. Młodzież podatku partyjnego nie płaci, obciążona zato jest znacznemi w stosunku do swych możliwości, ofiarami na rzecz swych związków. Od energji inkasenta podatku partyjnego, oraz od poczucia sjonistycznego płatników (które podlega fluktuacjom) zależna jest wysokość wpływów podatku partyjnego.

Wiadomo, iż stałą bolączką każdej Egzekutywy, są kłopoty finansowe, deficyty, brak współmierności między wpływami, a preliminowanym budżetem. Bolączki te utrudniają w poważnej mierze działalność naszych ciał kierowniczych. Szekel nie może więcej stanowić dowodu przynależności do organizacji ogólno-sjońskiej — ewidencji ogólnych sjonistów, poza szczupłą warstwę płatników podatku partyjnego i organizacji młodzieży nie posiadamy. Proponujemy zatem rozpowszechnienie legitymacyj organizacyjnych w cenie 50 gr. zapowiadających aktywne i bierne prawo wyborcze do ciał sjonistycznych. Równolegle należy uświadomić szersze koła obywatelstwa sjonistycznego o doniosłości podatku partyjnego dla naszych władz organizacyjnych. Rozbudowanie organizacji na podstawach demokratycznych, oparcie się na szerokich warstwach ludowych, wprzągnięcie nowych kadr w rydwan pracy, sjońskiej, zapewnienie egzekutywie stałych wpływów, w sumie — stworzenie społeczności ogólno-sjońskiej — jest nakazem chwili!

Kraków. *Leon Selden*

# Przebieg uroczystej Akademji Palestyńskiej

## w sali Filharmonji warszawskiej

### Udział przedstawicieli rządu — Minister Zaleski życzy powodzenia dziełu odbudowy Palestyny

Warszawa. 2. 1. ŻAT. W wypełnionej po brzegi sali Filharmonji warszawskiej odbyła się dziś imponująca Akademja Palestyńska, zwołana z okazji pobytu prezydenta Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, p. Nahuma Sokołowa w Warszawie.

Nad trybuną prezydjalną zawieszono portret Teodora Herzla, obok umieszczono menorę chanukową z płonącemi świecami. Nad estradą powiewały sztandary o barwach biało-amarantowych i biało-niebieskich.

W loży rządowej zajęli miejsca: prezes Rady Ministrów prof. Bartel, minister spraw zagranicznych p. Zaleski przedstawiciele ministrów spraw wewnętrznych oraz oświaty w osobach dyrektorów departamentów oraz inni przedstawiciele rządu. Nadto zjawili na Akademji: prezes warszawskiej rady miejskiej poseł Jaworowski, wiceprezydent m. Warszawy prof. Błędowski oraz cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, samorządowego i kulturalnego stolicy, liczni przedstawiciele prasy warszawskiej itd.

Akademja rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę polskiego hymnu państwowego oraz hymnu narodowo żydowskiego „Hatikwa".

Pierwszy zabiera głos prezes zarządu warszawskiej gminy żydowskiej poseł Farbstein, który na wstępie wita przedstawicieli rządu z premjerem Bartlem na czele, dziękując im za zaszczycenie Akademji swoją obecnością. Wspominając o ostatnich tragicznych wypadkach w Palestynie, podkreśla mowca szlachetne i humanitarne stanowisko posła Rzeczypospolitej w Jerozolimie p. Zbyszewskiego, któremu składa wyrazy wdzięczności w imieniu żydostwa polskiego staropolskiem „Bóg zapłać!".

Z kolei zabrał głos, powitany burzą frenetycznych oklasków

MINISTER ZALESKI,

który wita Nahuma Sokołowa w imieniu rządu polskiego i swojem własnem imieniem. Mowca oświadcza, iż już poprzednie rządy Rzeczypospolitej Polskiej wyraziły swe sympatje dla ruchu sjońskiego i dla dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Do tych wyrazów sympatji przyłącza się również i rząd obecny. Minister Zaleski życzy w końcu powodzenia dziełu odbudowy siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie wyrażając przekonanie, że dzieło to przyniesie pożytek całej ludzkości.

Przemówienie ministra Zaleskiego nagrodzone zostało niemilknącą burzą oklasków.

Następnie ukazał się na trybunie

NACHUM SOKOŁOW,

któremu zebrani zgotowali serdeczną owację. W przepięknem przemówieniu, wygłoszonem w języku polskim przedstawił mowca obecną sytuację w Palestynie, nawołując do ofiar na rzecz Keren Hajesod.

Po przemówieniu p. Sokołowa udał się poseł Farbstein do loży rządowej i pożegnał przedstawicieli rządu, opuszczających Akademję, dziękując im raz jeszcze za przybycie.

Następnie wygłosili przemówienie członkowie delegacji palestyńskiej dr. Aleksander Goldstein i p. Dawid Bloch.

Akademja zakończyła się późnym wieczorem. Wywarło ona na wszystkich uczestnikach głębokie i niezapomniane wrażenie.

## Prezydent Sokołow u ministra Zaleskiego

Warszawa. 2. 1. ŻAT. Prezydent Sokołow złożył dziś w towarzystwie posła Farbstei na wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu, z którym odbył blisko godzinną konferencję.

Prezes Sokołow poinformował p. ministra o obecnym stanie sprawy palestyńskiej, prosząc o poparcie na terenie Ligi Narodów. P. minister Zaleski, który jak wiadomo przewodniczyć będzie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, przyrzekł udzielić swego poparcia.

Dziś w godzinach południowych wydał ambasador brytyjski w Warszawie p. Erskine śniadanie na cześć prezydenta Sokołowa. Nachum Sokołow przybył do poselstwa brytyjskiego w towarzystwie swego syna, red Floriana Sokołowa.

## Prez. Sokołow na zjeździe sjonistów b. Kongresówki

Warszawa. 2. 1. ŻAT. Prezydent Sokołow otrzymał dziś od bawiącego w Rydze członka Egzekutywy Sjońskiej prof. Brodetzkiego telegram, donoszący, że prof. Brodetzki został telegraficznie wezwany do Londynu, wobec czego nie będzie mógł przybyć na zjazd sjonistów b. Kongresówki. Wskutek tego prez. Sokołow reprezentować będzie Egzekutywę Sjońską na wspomnianym zjeździe.

## Sprawa b. min. Miedzińskiego

Warszawa, 2. 1. (AW) Powrócili do Warszawy prowadzący śledztwo z ramienia sądu obywatelskiego w sprawie b. ministra Miedzińskiego adw. Bogucki i prof. Zawadzki, którzy jak już donosiła Ajencja Wschodnia, zakończyli przed świętami zbieranie materjału i opracowali podczas świąt każdy z osobna referaty na podstawie uzyskanego materjału. Po wspólnej konferencji, co nastąpi jutro 3 bm., najdalej w sobotę, zwołane zostanie pleranne posiedzenie sądu obywatelskiego. Ogłoszenia wyroku należy się spodziewać około 10 bm.

---

Warszawa, 2. 1. (AW) Gen. Składkowski zapadł na grypę, z którego to powodu nie objął w dniu dzisiejszym urzędowania w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

*JULES SAUERWEIN (Paryż)*

# Europa w roku 1930

Przełom roku nadaje się najlepiej do sporządzenia krótkich bilansów za rok ubiegły do zastanowienia się nad możliwościami rozwoju wypadków w roku przyszłym. Ograniczę się tutaj tylko do omówienia tych problemów polityki europejskiej, które mogą specjalnie zainteresować w państwach Europy środkowej i wschodniej. Wszystkie te problemy są niejako solidarne. Niema mianowicie ani jednego zagadnienia, czekającego na swe rozwiązanie, które nie interesowałoby w takiej samej mierze mniejszych państw środkowo-europejskich, jak i największe mocarstwa.

Co charakteryzowało ubiegły rok 1929-ty? Przedewszystkiem okazało się, że należy zrealizować ideę europejskiej rekonstrukcji, a to dwoma sposobami: drogą rozszerzania pierwszych konceptów genewskich, mających na celu stworzenie Stanów Ziednoczonych Europy i drogą realizacji planu Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, którego siedzibą prawdopodobnie będzie Bazylea. Instytucja ta stałaby się faktycznem narzędziem tej federacji. Pod temi dwoma hasłami zaczęto propagować ideę europejskiej rekonstrukcji. Nie wątpią, że w ciągu 1930 roku idea ta zrobi wielkie postępy.

Francuski minister spraw zagranicznych, Briand, oświadczył w Genewie, że w ciągu bieżącego roku w odpowiedniej chwili przystąpi do powszechnej konsultacji rządów w tej sprawie. Logicznie rzecz biorąc, nie można wymagać od niego spełnienia tej obietnicy przed zamknięciem konferencji haskiej. Nie wątpliwie jednak uczyni to w miesiącu lutym. Przypuszczam, że po dwutygodniowym pobycie w Londynie, przystąpi Briand niezwłocznie po powrocie do kraju do rozsyłania zapowiedzianych kwestionarjuszy wszystkim 26 rządom, które reprezentowane były na konferencji wrześniowej.

Forma tych kwestjonarjuszy nie została jeszcze wprawdzie ustalona, ale nie trudno domyśleć się, jak będą one wyglądały i jakie będą zawierały pytania. Briand skieruje pod adresem wszystkich rządów zapytanie, jak wyobrażają sobie europejską federację polityczną i gospodarczą.

Od odpowiedzi, jakie zostaną od poszczególnych rządów nadesłane, zależne będą dalsze losy tej doniosłej akcji. Briand nie wątpi, że już przy pierwszej ankiecie dojdzie do porozumienia między rządami państw rolniczych, a krajami przemysłowemi. Dla państw agrarnych, względnie dla szerokich warstw ludności wiejskiej w większości państw zniesienie murów celnych i stopniowe stworzenie jednolitego rynku europejskiego może przynieść poważne korzyści, o ile państwa te dysponują nadmiarem środków spożywczych, może jednak wywołać też wśród rolników pewne zaniepokojenie, gdyby potrzeby rynku wewnętrznego pokrywane były tylko częściowo. O ile chodzi o państwa przemysłowe, to te ideą porozumienia gospodarczego są wprost rozentuzjazmowane, zwłaszcza, jeśli państwa te (jak np. Niemcy) mają dobrze zorganizowany przemysł.

Wszystkie mniejsze państwa Europy wschodniej są zwolennikami porozumienia politycznego, które zapewnia im bezpieczeństwo. Państwa zwycięzone i te kraje, którym potrzebna jest ekspansja demograficzna (Niemcy, Włochy), niezbyt są przychylnie dla planu tego usposobione. O tych trudnościach wiedziano jednak już przedtem, i zapewne nikt się nie będzie dziwił, jeżeli znajdą one swój wyraz również w odpowiedzi, którą Briand otrzyma z 26 stolic. Nawet bardzo ożywione polemiki są konieczne. Natomiast nie byłoby na miejscu, gdyby cała akcja ograniczyła się z tych, czy innych względów do konwencjonalnych odpowiedzi bez treści wewnętrznej, innemi słowy mówiąc do suchych aktów dyplomatycznych.

Ci wszyscy, którzy wzięliby na siebie odpowiedzialność bądź za to, że zaczęli stosować swego rodzaju bierny opór, bądź też za to, że wstrzymali tempo wielkiego ruchu europejskiego, mogliby kiedyś tego bardzo pożałować. Poważny kryzys gospodarczy przejawia się niemal wszędzie, głównie jednak w Niemczech, w Austrji i w Italji. Kiedy jednak nadejdzie chwila, gdy w Europie środkowej znajdą się miljony niezadowolonych i głodnych, będzie za późno na wszelkie rokowania. I żaden kraj, nie wyłączając nawet najzdrowszych organizmów państwowych, nie uniknie niebezpiecznej zarazy.

Obok idei federacji europejskiej jest tu jeszcze projekt założenia Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, który również w znacznym stopniu przyczyni się do pacyfikacji Europy. Bank ten pod kierownictwem realnie myślących jednostek, rozporządzających znacznemi środkami pieniężnemi, będzie badał możliwości realizacji planu Stanów Zjednoczonych Europy z punktu widzenia gospodarczego, walutowego, finansowego i celnego. Jeżeli zaś chcielibyśmy przeciągnąć dyskusję o kilka lat, to zrobilibyśmy najlepiej, pozostawiając stronę polityczną problemu do rozpatrzenia instytucji genewskiej.

Kwestja gospodarcza musi być jednak załatwiona równocześnie z kwestją banku międzynarodowego. Bank ten będzie miał za zadanie starać się o obieg pieniędzy w gospodarce europejskiej oraz o obniżenie procentowej do normalnej wysokości. Dalszem zadaniem tego banku będzie popieranie rozwoju przemysłu za pośrednictwem banków centralnych oraz do otwierania nowych rynków.

W Genewie uchwalono wprawdzie pokój celny, niemniej jednak już kilka lat odbywają się tam konferencje gospodarcze bez jakichkolwiek pozytywnych wyników. Najwyższy już czas zbadać, czy atmosfera bazylejska jest pomyślniejsza.

(Copyright by Central European Press)

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 2. 1. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

**Akcje przemysłowe:** Parowozy 20.50, Siersza górnicza 163.

**Papiery procentowe:** 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 118.75—119.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. W drobnych ilościach dokonano transakcyj zaledwie dwoma papierami, a to Parowozami i Sierszą górniczą po kursach ustalonych. Większość papierów w zupełnym zastoju. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy nieco większych obrotach utrzymane.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.87 i pół do 8,88 i pół. Warszawa dol. 8.87—8.88, czeki 8.87—8.88. Lwów dol. 8.87 i jedna czw. do 8.88 i jedna czw., czeki 8.87 i pół do 8.88 i pół. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.88—8.88 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 2. 1. PAT. Akcje:** Bank Dyskont. 125, Bank Zachodni 80, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Chodorów 150, Lazy 5, Lilpop 37, Starachowice 21 i jedna czw., Haberbusch 104 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwestycyjna 119, 119 i jedna czw., 5-proc. pożyczka konwers. 49 i trzy czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

**Waluty:** Dolary 8. 88, 8.90, 8.86. **Dewizy:** Belgja 124.51, 124.82, 124.20, Londyn 43.42, 43.53, 43.31, Nowy Jork 8.879, 8.899, 8.859, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.33, 26.39, 26.27, Szwajcarja 172.78, 173.21, 172.35, Wiedeń 125.27, 125.58, 124.96, Włochy 46.59, 46.71, 46.47, Marka niem. 212.42, Gdańsk 173.61, N. Jork kabel 8.899, 8.9199, 8.879.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 2 1. PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 169.35—169.85, Budapeszt 124.19—124 49, Bukareszt 4 23.45—4.24.45, Londyn 34.61—34 71, Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.93—28.03, Praga 20.97 i pół do 21.95 i pół, Warszawa 79.61—79.89, Zurych 137.65—138.15. Amerykańskie 705.80—709.80, Niemieckie 169.15—169.75, Angielskie 34.55 i pół do 34.71 i pół, Francuskie 27.90—28.06, Włoskie 37.04—37.20, Szwajcarskie 137.25—138.05, Czeskie 20.94 i pół do 21.06 i pół, Węgierskie 124 28—124.68

* * *

**Papiery wartościowe:** Renta lutowa 1.01, Tureckie 26, Kompas 12.50, Czerniowiecka 45 i pół, Zieleniewski 46 i trzy czw., Karpaty 4.07, Galicja 30.

## Giełda zurychska

**Zurych, 2. 1 PAT.** Paryż 20.28 i pół, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.14.90, Belgja 72.06, Włochy 26.95 i pół, Hiszpanja 68 i trzy czw., Berlin 123.02 i pół, Wiedeń 72 i pół, Warszawa 57.77 i pół, Budapeszt 90 i jedna czw, Bukareszt 3.07 i jedna czw., Konstantynopol 2.41.

# Zgon inż. Judyty Malz

Onegdaj zmarła we Wiedniu w 29 roku życia inżynier Judyta Malzówna, jedna z najpiękniejszych postaci współczesnej generacji żydowskiej Palestyny. Zmarła była córką znanego pioniera ruchu sjonistycznego w Małopolsce dra Dawida Malza. W roku 1918 jako członkini org. Haszomer Hacair wyjechała do Palestyny, gdzie jako zwykła robotnica budowlana i rolna, mimo już wówczas nieprzeciętnych zdolności naukowo- inżynierskich, stroniła od pracy intelektualnej. Po trzechletnim pobycie w Palestynie udało się nakłonić błp. Judytę Malzównę do wyjazdu na politechnikę wiedeńską, gdzie swemi wybitnemi zdolnościami zwróciła uwagę grona profesorskiego. Jako pierwsza kobieta na politechnice wiedeńskiej otrzymuje dyplom inżyniera budownictwa, poczem udaje się znowu do Palestyny, gdzie poświęca się pracy zwyczajnej robotnicy. Rezygnuje z widoków świetnej, osobistej karjery naukowej na uczelniach w Palestynie i zagranicą, i w szarej działalności pionierskiej nabawia się zaczątków choroby, która kończy się we Wiedniu zgonem. W dniu 29 grudnia odbył się pogrzeb bł. p. Malzówny na cmentarzu wiedeńskim. U grobu błp. Judyty Malz stoi z pochylonem czołem nietylko rodzina, ale cała organizacja sjonistyczna. Cześć pamięci Judyty Malz!

## *Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.*

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o godz. 8'30 wiecz. II. premjera Trupy Wileńskiej (kier. Mo. Mazo). Danym będzie dramat wybitnego pisarza amerykańskiego E. O'Neila pt. „Żądza" w przekładzie i reżyserji Abrahama Teitelbauma z pp. Orleską, J. Kamenem i J. Wajślicem na czele znakomicie zgranego zespołu wybitnych artystów. Jutro o godz. 5 pop. po cenach zniżonych arcydzieło I. L. Pereca „Nocą na starym rynku" — w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Ponieważ „Artyści" muszą zejść z repertuaru całkowicie w najbliższym czasie, odbędzie się jeszcze kilka przedstawień tej sensacyjnej sztuki, mianowicie dzisiaj, w niedzielę i w poniedziałek. Jutro w sobotę popołudniu budząca zachwyt w młodocianych widzach bajka „Kopciuszek", w barwnej, nowej inscenizacji. Wieczorem powtórzony będzie Perzyńskiego „Uśmiech losu", który z powodu przerwy w występach St. Jaracza także zejdzie z repertuaru. Najbliższą premjerą będzie poprzedzona niemałym rozgłosem wielkich sukcesów krotochwila Adama Grzymały- Siedleckiego „Maman do wzięcia", z której próby odbywają się pod kieru. M. Jednowskiego przy współudziale autora.

— **TEATR REWJI „PANTERA" (RAJSKA 12).** W piątek po raz ostatni powtórzona będzie pełna humoru doskonała „Szalona noc sylwestrowa" z udziałem całego zespołu. W sobotę premjera świetnej, fascynującej rewji pt. „Miłość w płomieniach". Codzienie 2 przedstawienia o 7'15 i 9'15, w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5'15, 7'15 i 9'15.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (RAJSKA 12).** W niedzielę 5 bm. o godz. 11'30 przedpoł. prześliczna bajka pt. „Król Śpioch" ze śpiewami i tańcami. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Rudnickiego linja A—B.

— **DREZDEŃSKI ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY** z udziałem Teofila Demetriescu, pianisty, cieszący się zagranicą wielkiem powodzeniem, wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem we środę 8 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

## *REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.*

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: 5 pop. „Nocą na starym rynku" (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Żądza" (premjera — występ Trupy wileńskiej).

**TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE**

Piątek: „Artyści".
Sobota: pop. „Kopciuszek" (ceny zniżone); wieczór „Uśmiech losu".

**TEATR REWJI „PANTERA"**

Piątek: „Szalona noc sylwestrowa".
Sobota: „Miłość w płomieniach" (premjera).

*PRZEGLĄD GOSPODARCZY*

# Sytuacja w przemyśle drzewnym uległa dalszemu pogorszeniu

**Położenie** przemysłu i handlu drzewnego wykazuje dalsze znaczne pogorszenie. Zbyt w obrocie eksportowym, który stanowi obecnie główną podstawę tego przemysłu, jeszcze bardziej się zmniejszył. Widoki na poprawę są znikome, gdyż nawet nadzieje, przywiązywane do chwilowego ożywienia się rynku francuskiego, rozwijały się wobec niekorzystnych warunków, oferowanych przez tamtejszych importerów. Rynek niemiecki wykazuje bardzo słabe zapotrzebowanie, a pozatem w tranzakcjach z Niemcami wskazana jest bardzo wielka ostrożność, albowiem nawet większe firmy drzewne niemieckie, znane od długiego szeregu lat ze swej solidności, zgłaszają coraz częściej niewypłacalność, narażając w ten sposób na wielkie straty polskich eksporterów drewna. Anglja, która obok Niemiec sprowadzała zawsze znaczne ilości drzewa, zamknięta jest dla naszego eksportu wskutek wielkiej podaży drzewa rosyjskiego. Tak samo przedstawia się sprawa z Holandją, która ostatnio zawarła umowę z Sowietami, na mocy której mają one dostarczyć importerom holenderskim 160,000 standartów sosnowego materjału tartego. Dostawy sowieckie mają być rozłożone na cały rok 1930. Sowiety, rozporządzając tanim surowcem, sprzedają materjały drzewne po cenach z któremi nietylko polski przemysł drzewny, ale nawet i północne kraje eksportujące, jak Szwecja i Finlandja, konkurować nie mogą. W Finlandji wywołała silna konkurencja drzewa rosyjskiego na rynkach zagranicznych silny kryzys w przemyśle drzewnym. Większość tartaków finlandzkich została unieruchomiona, a przemysłowcy zmuszeni są do poszukiwania nowych rynków zbytu, aby uchronić się od ruiny.

Obroty drzewem na naszym rynku wewnętrznym również znacznie się zmniejszyły, a pozatem pogorszyła się bardzo wypłacalność firm budowlanych. Protesty wekslowe i prolongaty terminów płatności są na porządku dziennym. Przyczyną tej niepomyślnej sytuacji jest brak kredytów. Kredyty państwowe bowiem z tegorocznego budżetu zostały wyczerpane, a kupcy i przemysłowcy drzewni otrzymują propozycje dostawy, które mają być płatne z sum preliminowanych w przyszłorocznym budżecie. Jednakże wobec doświadczeń z poprzednich lat, w których przemysł drzewny poniósł poważne straty, propozycje te bardzo niechętnie są realizowane.

Roboty leśne, mające na celu przysposobienie materjału do wywózki zimowej, są już prawie ukończone. Tartaki, należące do większych firm, pracują bez przeszkód, zaś mniejsze tartaki, które zapasy kloców już wyrznęły, ruch swój narazie wstrzymały i podejmą go znów po dowozie drewna klocowego ze świeżej ścinki.

—o§o—

## Gazownie w Polsce

Na terenie Polski znajduje się 123 gazownie, z których czynnych jest 110 gazowni. Zaopatrują one w gaz 130 miast Ponadto 6 miast w Małopolsce korzysta z gazu ziemnego.

Gazownie przerobiły w r. 1928 około pół miljona tonn węgla, produkując z niego 310,000 tonn koksu, 90,000 tonn smoły pogazowej i 160 milj. metr. sześć. gazu.

Gazownie polskie są naogół małe, o czem świadczy porównanie np. z Japonją, gdzie 77 gazowni wyprodukowały w r. 1928 — 550 miljonów metr. sześć. gazu.

## Światowa produkcja wina i piwa

Stosunkowo niewiele krajów w Europie posiada klimat, pozwalający na hodowlę wina w wielkich rozmiarach. My, naprzykład, jesteśmy pod tym względem przez naturę pokrzywdzeni.

Najbardziej „uprzywilejowana“ przez nią jest — pod tym względem — Francja: posiada ona największą produkcję wina nietylko w Europie, ale na świecie. Francja wytwarza 49 miljonów hektolitrów wina rocznie, co stanowi prawie jedną trzecią światowej produkcji wina, która wynosi 149 miljonów hektolitrów. Drugie miejsce zajmuje Italja: 37 miljonów hl., trzecie Hiszpanja: 23 miljony. Dalej idzie Portugalja (8 miljonów), Rumunja), (5,1), Jugosławja (2,9), Grecja (1,9), Bułgarja (1,7), Węgry (1,2), Niemcy (1 miljon) itd. Polska w statystyce tej zupełnie nie figuruje.

Zgoła inaczej przedstawia się statystyka międzynarodowej produkcji piwa. Tutaj państwa, upośledzone przez przyrodę pod względem wina, figurują na pierwszych miejscach Na czele stoją — Niemcy, które wytwarzają 48 miljonów hektolitrów piwa rocznie, co stanowi blisko jedną trzecią światowej produkcji piwa, wynoszącej 172 miljony hl. Drugie miejsce zajmuje Anglja: 36 miljonów hl., trzecie Belgja (17,3 miljona), czwarte Francja (13,5), piąte Czechosłowacja, która wytwarza około 10 miljonów hl. rocznie. Dalej idzie Austrja, Rosja (po 3 miljony), Szwecja, Danja, Holandja, Szwajcarja, Polska (po 1,7 miljona), Italja, Rumunja itd.

Italja, która produkuje tak dużo wina, zajmuje pod względem produkcji piwa jedno z ostatnich miejsc w Europie.

—o—

**WARTOŚĆ JEDNEGO GRAMA CZYSTEGO ZŁOTA** ustalona została na m. styczeń na pięć złotych 92,44 grosza.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA W WARSZAWIE.** W dniu 9 stycznia br. rozpoczną się w Warszawie obrady międzynarodowej konferencji kolejowej z udziałem przedstawicieli kolei polskich, niemieckich i czeskosłowackich. Zwołanie tej konferencji ma na celu omówienie zmian, jakie zaszły w taryfie związkowej polsko-niemieckiej, z uwagi na konieczność dostosowania tej taryfy do nowych wewnętrznych stawek kolejowych, obowiązujących na kolejach polskich od 1 października br. Obrady konferencji potrwają do 3 dni.

**FUZJA DRESDNER BANK-OSTBANK.** Walne Zebranie Akcjonarjuszów Dresdner Bank i Ostbank für Handel und Gewerbe (Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu) uchwaliły fuzję obu banków.

**DALSZE UPADŁOŚCI BANKOWE W NIEMCZECH.** Dom bankowy Strauss, Halmer et Co w Hamburgu zawiesił wypłaty.

Bank prywatny Braci Zahn z Kassel zawiesił wypłaty.

Powszechna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, sp. z o. odp. w Kassel zawiesiła wypłaty z powodu runu depozytarjuszy. Kasa ta egzystuje od r. 1881.

**PRODUKCJA ŚWIATOWA JEDWABIU.** Produkcja światowa jedwabiu naturalnego wyniosła w 1928/29 r. 49,185,000 kg. czyli o 3,115.000 kg. więcej niż w r. 1927/28.

**ZMNIEJSZENIE PODATKÓW WE FRANCJI.** Komisja budżetowa parlamentu francuskiego w porozumieniu z ministrem finansów, Cheronem, przyjęła większością głosów rezolucję o zmniejszeniu sumy podatków ogólnych o 1,147,000.000 franków.

**OBNIŻENIE PODATKÓW W BELGJI.** Rząd belgijski przedłożył Izbie projekt obniżenia podatków na sumę ogólną 1 i pół miljarda franków, co wynosi około 15 proc. budżetu państwowego. Tak znaczna obniżka da się przeprowadzić ze względu na odłożenie terminu amortyzacji długów wewnętrznych, sięgających 50 miljardów franków oraz na wzrost niektórych pozycyj wpływów budżetowych.

**Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc styczeń b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.**

SZALOM ASZ

# MATKA

**Przekład M. Kanfera**

106 (Ciąg dalszy.).

Madame Sulejka, czarna piękność o mocno semickich rysach, wyglądała jak cyganka i stosownie do wyglądu się ubierała; nosiła wzorzystą suknię, chustkę na czarnej czuprynie, długie, wiszące kolczyki i kolorowe z monetami pomieszane korale. Chodziła po pokoju z talją zatłuszczonych kart w ręku. Nowych gości przyjęła nader grzecznie, wskazując im miejsce przy stoliku blisko pieca. Moszkowicz, który był jej rodakiem i dobrym przyjacielem, ucałował ją i rozmawiał z nią w niezrozumiałym języku, który mógł być rumuńskim, albo cygańskim lub czemś w tym rodzaju. Madame Sulejka, rodaczka Moszkowicza i tego samego co on pochodzenia, o czem świadczyły rysy jej twarzy, zapewniała wszystkich swych gości, że pochodzi od cyganów i że w jej żyłach płynie krew cygańska. Jej matka — tak opowiadała - została w noc poślubną uprowadzona przez jakiegoś cygana, a tej to cygańskiej przygodzie rzekomo zawdzięcza madame Sulejka swe pochodzenie Pyszniła się tem, jako czemś nadzwyczajnem, widocznie dlatego, by gości swych przekonać, że tylko w jej lokalu panuje prawdziwa atmosfera cygańska.

Lecz Nadel żądał próby autentyczności. Nie zadowalał się tylko jej słowami, lecz domagał się dowodów, że madame Sulejka jest naprawdę cyganką. „Pani przecież wcale nie wygląda jak cyganka“, upierał się więc przytem, by się dokładniej przekonać. Cera madame Sulejki była jednakowoż po cygańsku bronzowa... „Zresztą wygląda u pani jak w anglikańskim kościele, a nie jak w cygańskiej gospodzie“. Żądał więc, by gitara zagrała prawdziwą cygańską melodję, „tę melodję, melodję, którą cygan uwiódł matkę pani“, a zatańczył z nią cygański taniec. Pod wpływem tańca nastrój w tym lokalu nasyconym dymem stał się tak ciepły i miły, że ludzie, którzy się po raz pierwszy spotkali, natychmiast ze sobą się zaprzyjaźnili. Wszyscy do siebie tak się zbliżyli, jak gdyby urzeczywistniły się słowa Nadla, które głośno przedtem proklamował — „dzisiaj zniesiona są wszelkie więzy, dziś wszystko dozwolone“.

Ten nastrój zawdzięczać należało wyłącznie tylko Nadlowi, Promieniowało od niego tyle arcyludzkiej dobroci, że jednem słowem, jednem naiwnem słowem, uśmiechem, lub dotknięciem się ręki łączył ze sobą ludzi najrozmaitszych światów. Jego osoba była spajającym kitem. Ogień, który w jego duszy gorzał, rozżarzał i topił chłód obcości, istniejący między ludźmi A przytem prawie że go nie rozumiano, gdyż mało tu kto rozumiał po żydowsku. Czar działał jednakowoż nie z jego słów, lecz z blasku jego oczu, że świętego ognia miłości i braterstwa, który się wszystkim udzielał.

„Dzisiaj wszystko jest dozwolone, wszystko“ — proklamował — „czemuż nie? Dlaczego nic? Kto może nam zabronić? Tylko my sami.. A my nie pozwalamy sobie zabronić. Chcemy być wolni, raz przynajmniej wolni, nie tak jak zresztą są ludzie. Kochajmy się! Kochajmy się wszyscy!“ — wołał - „kto nam może zabronić?“

Natychmiast zamanifestował swoją braterską miłość, całując się ze wszystkimi, a najintensywniej z kobietami... Całował wszystkie kobiety, także te, które po raz pierwszy widział. A dziwną było rzeczą, że nikt nie brał mu tego za złe, nikt przeciwko temu nie protestował. Robił to tak naiwnie, tak niewinnie i szczerze, z taką radością i dobrocią, że kobiety z uśmiechem przyjmowały jego pocałunki, a mężczyźni z uśmiechem się temu przypatrywali.

Na Buchholza Nadel działał jak wino. Przez niego bliską mu się stała miss Forster, dzięki niemu mógł o niej myśleć, mógł ją kochać i zupełnie jej się poświęcić...

Stał na uboczu i obserwował ją płonącemi oczyma. W błysku palącego się w kominie drzewa jej profil, znajdujący się w połowie w cieniu a w połowie w jasnem świetle, miał w sobie tyle szlachetnego smutku, że serce Buchholza głęboko tem było przejęte. Patrzał na nią z taką jakąś tęskną pieszczotą, że łzy miał w oczach. Chciał do niej przystąpić, być obok niej, oddychać jej powietrzem, wchłonąć w siebie jej aromat, lecz nie miał odwagi. Siedziała z Dwojrą przy piecu i prowadziła z nią przyjacielską rozmowę. Buchholza coś ku niej ciągnęło Wreszcie zdobył się na odwagę i z bijącem sercem do niej przystąpił. Uderzył go zapach gozdzików, którym jej dekolt był nasycony. (C. d. n.).

# Żydzi i nie-Żydzi wobec sprawy palestyńskiej

## Mowa Vanderveldego w Genewie

Były belgijski minister spraw zagranicznych i znany przywódca socjalistyczny, p. Emil Vandervelde wygłosił w Genewie referat, urządzony staraniem miejscowego związku sjonistycznego na temat „Sjonizm a ostatnie wypadki w Palestynie". M. in. na odczycie tym obecny był członek komisji mandatowej prof. Rappard, konsulowie francuski i belgijski, szereg profesorów oraz kilku wyższych urzędników Ligi Narodów i znanych dziennikarzy.

Vandervelde stwierdził, iż nie Żydzi odnoszą się naogół sympatją do sjonizmu. dziwi go natomiast, że właśnie część Żydów zajmuje negatywne stanowisko względem sjonizmu. Przeciwników żydowskich sjonizmu Vandervelde dzieli na trzy kategorje: 1) zasymilowani Żydzi zachodnio- europejscy, 2) ugrupowania, które wierzą, iż można rozwiązać kwestję żydowską na miejscu na drodze walki o prawa mniejszości narodowych (referent wspomina przytem „Bund"), 3) filantropijne towarzystwa jak I. C. A i inne, które popierają kolonizację Żydów w Ameryce Połudn. i innych krajach. W dalszych swych wywodach Vandervelde wykazywał niesłuszność argumentów, wysuwanych przez wszystkie trzy kategorje przeciwników sjonizmu. Sytuacja gospodarcza Żydów w Europie Wschodniej zmusza ich do emigracji, jedynym zaś krajem, gdzie stworzyć oni mogą Siedzibę Narodową, jest Palestyna.

Z wielkim zapałem Vandervelde omawia działalność sjonistyczną w Palestynie w ciągu ostatnich lat 30, odrodzenie języka hebrajskiego, pracę Żydów na roli oraz niezwykły idealizm chaluców.

Przechodząc do ostatnich krwawych wypadków w Palestynie, Vandervelde stara się dociec do ich głębszych przyczyn. **Interesy mas arabskich, felachów nie stoją w sprzeczności z sjonizmem.** Wrogość starają się zaszczepić efendiowie, których panowanie jest zagrożone imigracją żydowską. Referent wierzy w solidarność interesów mas arabskich i żydowskich i widzi możliwość porozumienia.

Wkońcu referatu Vandervelde omówił sytuację polityczną zaznaczając, iż w pewnych kołach żydowskich istnieją wątpliwości, czy rząd robotniczy w Anglji rzeczywiście zamierza kontynuować politykę deklaracji Balfoura. Vandervelde sądzi, **iż wątpliwości te są nieuzasadnione. Wszystkie trzy wielkie stronnictwa w Anglji mają pozytywny stosunek do tej deklaracji.** Vandervelde cytuje przytem wynurzenia Hendersona w tej sprawie. Referent wspomina, iż podczas pobytu w Paryżu zetknął się z pewną osobą, która założyła pierwszą kolonję żydowską w Palestynie (referent ma na myśli barona Rotschilda), osoba ta wyraziła opinję, iż sytuacja polityczna jest niepewna. Vandervelde uznał za konieczne powiadomić swych przyjaciół w rządzie angielskim o tych nastrojach i otrzymał zapewnienie, iż rząd ma najszczerszy zamiar kontynuować w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej politykę, wyrażoną w deklaracji Balfoura. (ŻAT.).

—oSo—

## Sprawozdanie komisji śledczej będzie gotowe z początkiem lutego

Jak słychać, komisja śledcza przystąpi w Londynie do opracowania sprawozdania z wyniku śledztwa w Palestynie. Komisja odbyła ogółem 47 publicznych, a 11 tajnych posiedzeń, przesłuchała 115 świadków i przeprowadziła 215 konfrontacyj. Członkowie komisji będą przesłuchiwali jeszcze w Londynie kilku świadków, tak, że do 31 stycznia będzie sprawozdanie komisji gotowe i zostanie przedłożone rządowi, parlamentowi angielskiemu i Komisji Mandatowej Ligi Narodów.

**FINANSISTA ŻYDOWSKI GŁÓWNYM EKSPERTEM NIEMIECKIM NA KONFERENCJI W HADZE.** Rząd niemiecki wyznaczył jako głównego eksperta delegacji niemieckiej na konferencję w Hadze znanego finansistę żydowskiego i współwłaściciela firmy bankowej: M. Warburg et Co", dr. Melchiora. Dr. Melchior był również członkiem niemieckiej delegacji pokojowej w r. 1919 i występował przeciwko podpisaniu traktatu wersalskiego. Dr. Melchior wziął także udział w ostatniej konferencji paryskiej w sprawie planu Younga.

**PRACA PARLAMENTARNA POSŁÓW ŻYDOWSKICH W CZECHOSŁOWACJI.** Dwaj posłowie żydowscy w czechosłowackim parlamencie biorą czynny udział w pracach parlamentarnych. Poseł dr. Ludwig Singer został wybrany do Komisji konstytucyjnej, zaś Julius Reisz — do komisji dla spraw handlu i przemysłu.

Sekretarzem generalnym „Partji Żydowskiej" został mianowany dr. Eugenjusz Jusitz z Pragi.

**WOJNA DWÓCH JEWSEKCYJ.** Walka na wielką skalę rozgorzała obecnie pomiędzy Jewsekcją na Białorusi a Jewsekcją w Moskwie. Nie godząc się na przewagę Jewsekcji moskiewskiej, Jewsekcja na Białorusi wystąpiła z całym szeregiem zarzutów publicznych przeciwko wodzom Jewsekcji w Moskwie i ogłosiła wojnę przeciwko nim.

# Do wszystkich Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej

Zbliżający się Zjazd naszej Organizacji Krajowej nakłada na wszystkie Komitety Lokalne, jakoteż na wybranych delegatów szczególne obowiązki. Zjazd nie będzie tylko przeglądem naszej pracy, ale i miejscem rozważenia obecnej sytuacji jakoteż impulsem do nowej jeszcze bardziej wzmożonej działalności.

Zjazd nasz nabiera w tym roku tem poważniejszego znaczenia, ileże zaszczyci go obecnością swą i referatem jedna z czołowych i najsławniejszych postaci narodu żydowskiego obecnej doby, prezydent Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej.

Wzywamy wszystkich wybranych delegatów, aby na Zjazd przybyli bez wyjątku.

**Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.**

• • •

W dniu otwarcia konferencji tj. 5 stycznia czynne będzie od godz. 8'30 rano Biuro Zjazdowe w lokalu Bibljoteki Ezra, mieszczącym się w kahale przy ul. Krakowskiej 41, Biuro Zjazdowe wydawać będzie legitymacje dla zgłoszonych delegatów. Wejście do gmachu, w którym obradować będzie Zjazd, dopuszczalny będzie za okazaniem już przy wejściu legitymacji. Uprasza się wszystkich delegatów, by bezzwłocznie po przybyciu do Krakowa zgłosili się po odbiór legitymacji, celem uniknięcia natłoku przy wydawaniu legitymacyj.

Biuro Zjazdowe wydawać będzie także w ograniczonej liczbie bilety wstępu dla niedelegatów. Ze względu na bardzo ograniczoną liczbę zarezerwowanych miejsc dla gości, należy bilety bezzwłocznie sobie rezerwować

Legitymacja wstępu dla delegatów kosztuje zł. 2,50. Dla gości na salę konferencyjną 3'50 zł., na galerję 2 zł.

W konferencji biorą udział prócz ogłoszonych już delegatów członkowie Egzekutywy i Rady Centralnej Org. Sjońskiej naszej dzielnicy.

Wzywa się wszystkie Komitety Lokalne, by nieuiszczony dotąd podatek partyjny przesłały przez swych delegatów na Zjazd.

Egzekutywa zwraca uwagę K. L. w miejscowościach, w których sprzedano mniej niż 50 szekli, że nie mają prawa wyboru delegata, lecz tylko mąż zaufania danej miejscowości bierze udział w konferencji.

## Zjazd Hitachdutu

Dnia 1 stycznia, o godz. 7 wieczorem nastąpiło w Warszawie w Żydowskim Domu Akademickim otwarcie zjazdu Hitachdutu z całej Polski. W zjeździe bierze udział 110 delegatów z 64 miast. Zjazd zagaił J. Lewi a mowę powitalną w imieniu Organizacji Robotniczej w Palestynie wygłosił były burmistrz Tel Awiwu Bloch Blumenfeld. Przemawia następnie delegat z Palestyny Neustadt. Po powitaniach dokonano wyboru prezydjum zjazdu, w skład którego weszli pos. Heller, M. Gordon, dr. Rosenbusch i dr. Terlo (Kraków). Następnie p. Lewi składa sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego Hitachdutu.

*TO I OWO.*

## Paryż przestał być metropolją tańca

Do niedawna będący bezapelacyjną wyrocznią w dziedzinie tańca Paryż, stracił obecnie rolę mistrza światowej choreografji. Po gwałtownej, pełnej murzyńskiego impetu, inwazji amerykańskiej, która zawojowała Europę hałaśliwym jazz-bandem. dyktatura w dziedzinie mody dostała się obecnie Londynowi. Nic też dziwnego, że w charakterze i rytmice tańca zajść musiała zasadnicza zmiana, odpowiadająca różnicy, istniejącej między rozkosznym i frywolnym Paryżem a dystyngowanie- sztywnym, zimnokrwistym Londynem. Istota tych zmian polega na ujednostajnieniu rysunku tańców, uproszczeniu ewolucyj i zwalnianiu tempa. Ustalone przez Londyn nowe zasady tańca, czynią zeń rodzaj rytmicznego chodzenia w takt muzyki, w którem kroki krótkie przeplatają się z krokami posuwistemi, ślizganemi. Ostatnią nowością, opartą na tych zasadach, jest taniec six-eight, czyli sześcio-ósemkowy o spokojnym rytmie i tempie 64 kroków na minutę. Londyńscy autorzy tego tańca twierdzą, że jest on ładny, hygjeniczny, i, co najważniejsza, bardzo łatwy do nauczenia się.

## Największa loterja świata

Corocznie, dnia 22 grudnia odbywa się w Madrycie ciągnienie hiszpańskiej loterji gwiazdkowej, będącej niewątpliwie największą loterją świata tak ze względu na wysokość wygranych, jak również cenę losów, najwyższe bowiem wygrane w tej loterji wynoszą 15, 10 i 5 miljonów peset, cały zaś los kosztuje 2.000 peset (około 2.500 złotych).

Jakiem zaś powodzeniem cieszy się ta loterja, o tem świadczy liczba sprzedanych losów, wynosząca przed ostatniem ciągnieniem, które, jak zwykle, odbyło się 22 grudnia, za które osiągnięto 130 miljonów peset.

Przed gmachem mennicy madryckiej, gdzie odbywa się ciągnienie, już w przeddzień utworzył się długi ogonek niecierpliwych, choć obecnie wyniki losowania są ogłaszane radjofonicznie.

Ciągnienie rozpoczęło się o godz 9 zrana, dopiero jednak o godz. 12 min 30 wyciągnięto nr. 53.453 na który padła wygrana najwyższa. wynosząca, jak zaznaczyliśmy powyżej, 15 miljonów peset (około 17,500.000 złotych).

Jak się okazało, los ten nabyła liczna rzesza ludzi ubogich w Saragossie. Po raz drugi w ciągu 36 lat wygrana ta pada w tem mieście. Kto jest właścicielem drugiej wygranej. w sumie 10 miljonów peset, niewiadomo, gdyż los, na który padła ta wygrana, kupił pewien bank w Barcelonie, zapewne dla jednego ze swych klijentów.

Trzecia wygrana, w sumie 5 miljonów, padła na los, znajdujący się również w rękach rzeszy ludzi ubogich w Sewilli. Dopiero szósta i siódma wygrana (2 miljony i miljon peset) padły w Madrycie, choć więcej niż trzecia część losów sprzedana była w stolicy Hiszpanji.

## Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 3 stycznia**

**Kraków** (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramofon. 13'10 Komun. meteor. 15 Komun. gospod. 16 Dla rodziców i wychowawców: „O kolach abstynentów w szkole" — dr. Poźniak. 16'25 Gramof. 17'15 „Wśród książek francuskich" — odczyt p. M Krzetuskiej. 17'45 Koncert mandolin z Warszawy (pieśni ukraińskie, romanse, muz. tan.) 18'45 Komun. narciarskie. 18'55 Rozmait., kom. sport. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Skrz. poczt. techniczna — M. Kibiński. 19'58 Sygnał czasu. 20 Hejnał. 20'05 Pogda. muz. 20'15 Koncert filh. warsz. :muz. czeska, śpiewa M. Pix, Feljet, PAT, transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

**Warszawa** (1411.7) 17'45 i 20'15 Koncerty.

**Poznań** (334.8) 14 Giełda. 17'45, 20'15 i 23'10 Muz.

**Katowice** (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gospod. 16'20 Gramof. 17'15 „O powstaniu górn." 17'45 Koncert mandolin (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 „Polska na tle gospodarki światowej" 19'30 „Ludzie rococa". 20'05 Kom. sport. pogad. muz. 20'15 Koncert (p. Kraków), feljet. PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

**Wiedeń** (516.3) 11 Muz. 19'30 Opera i Muz.

**Budapeszt** (550) 12'05, 17'40 i 20'30 Muzyka.

**Zeesen** (1635) 16'30, 20'30 i 22'30 Muzyka.

**Motala** (1348) 18'20, 19'30 i 22'10 Koncerty.

**Daventry** (1554.4 i 479.2) 17—24'55 Koncerty.

# Jak wybrano przewodniczącego Zarządu kahału w Gorlicach

## Pod rozwagę Województwu krakowskiemu!

(Kor. wł.) Gorlice, 31 grudnia 1929 r.

W ostatniej korespondencji z dnia 21-go listopada 1929 przedstawił Wasz korespondent wynik wyborów do kahału, które zakończyły się wielkiem zwycięstwem list sjonistycznych. Przypadły im w udziale 4 mandaty, lista rzemieślnicza ideowo, zasadami demokratycznemi i swą strukturą gospodarczą zbliżona do naszego programu, uzyskała 1 mandat, zaś ortodoksi zdołali przeforsować 3 mandaty, z których odstąpili swój trzeci mandat niejakiemu Eliakimowi Weissowi. Wszyscy w Gorlicach wiedzieliśmy i czuliśmy, że we wyborze tego człowieka mieścić się będzie warcholska robota „majufeśników“, do której prawowierni moszkowie z pod znaku Agudy nie są sami zdolni.

Wobec tych okoliczności nowo wybrani sjonistyczni członkowie zarządu, wraz z korporacją rzemieślniczą ustalili wspólną wytyczną, na którą wyraził również swą zgodę „wybraniec“ rzemieślniczy p. Ullmann. Nie ulegało zatem kwestji, że stosunek 5 na 3 musi zadecydować o tem, że prezesem zarządu wedle zasad przyzwoitości parlamentarnej i dla możliwości współpracy w jedynem żydowskiem ciele samorządowem pozostanie sjonista. Ale cóż z tego, gdy wśród 8-miu szczęśliwych wybrańców znajdował się p. Weiss.

Jakoś na parę dni przed pierwszem posiedzeniem w celu ukonstytuowania się zarządu kahału posiadali nasi członkowie zarządu pewne wiadomości, iż klika rabinacka pod komendą synów rabinackich i desygnowanego „premjera“ kuzyna rabinackiego Ariego Halberstama i owego Eliakima Weissa — zdołała wymalować wobec tutejszego Starostwa w najczarniejszych farbach niebezpieczeństwo na wypadek uzyskania przez sjonistów większości przy wyborze zarządu, jak również że zdołała wskazać jako odpowiedni środek rozbicie solidarności. Robota tych macherów trafiła widocznie na podatny grunt. Starostwo wyraziło wobec Ullmanna życzenie, ażeby nie oddał głosu na sjonistycznego kandydata. Wobec tego Ullmann chcąc się z tej całej opresji wycofać — zgłosił rezygnację z mandatu członka zarządu. Wybrani sjonistyczni członkowie zarządu L. Landau, dr. Blech i dr Stadtfeld udali się na konferencję do Starosty dra Czuszkiewicza z żądaniem zachowania bezstronności i objektywności przy wyborze prezesa zarządu przez władzę nadzorczą. Rzecz zrozumiała, że p. Starosta odżegnywał się od tego wszystkiego, a w szczególności od znajomości z niejakim Ullmannem. W krótkim jednak czasie po tej konferencji Starostwo wydało rezolucję, według której nie przyjęło do wiadomości rezygnacji Ullmanna, a zarządowi gminy poleciło zawezwać również Ullmanna na konstytuujące posiedzenie. Starostwo w swym zapale i zaangażowaniu się tak dalece się zapędziło, że nie zastanowiło się nawet nad tem, iż swą decyzją łamie samorząd gminny, albowiem samo rozstrzygnęło o rezygnacji Ullmanna, która to sprawa należała wyłącznie do kompetencji Komisji Wyborczej wzgl. Zarządu kahału.

Wobec takiego stanu rzeczy organizacja rzemieślnicza, usiłując się wydostać z matni, uchwaliła wysławić kandydaturę swojego przedstawiciela Ullmanna na prezesa Zarządu. Jednak Starosta czy też jego referendarz p. Nawojowski widocznie postanowili za wszelką cenę przeforsować wybór Ariego Halberstama na prezesa Zarządu. W tym celu w piątek 27-go grudnia zawezwano Ullmanna do Starostwa i jak to Ullmann ujawnił zaraz po tej „konferencji“ wyrażono życzenie, że powinien bezwzględnie oddać głos na kandydata kliki rabinackiej i że mu nie wolno nawet oddać głosu na siebie jako na kandydata własnej jego organizacji rzemieślniczej lub oddać białą kartkę — w przeciwnym razie jeżeli się do tego polecenia nie zastosuje, to narazi tak swój byt, jak i resztę rzemieślników na zagładę!

W dniu posiedzenia konstytuującego tj. 29-go grudnia przybył na posiedzenie sam referendarz Nawojowski z eskortą Policji Państwowej, która rozbiła obóz w jednej ze sal kahału. P. Nawojowski zażądał przeprowadzenia wyboru z wykluczeniem jawności, przeciwko czemu energicznie zaprotestowali sjonistyczni członkowie przez usta dra Blecha. Żądanie jego okazało się niewykonalne, gdyż przewodniczący nie miał tej siły i odwagi, by zebraną już rozpędzić, lub przynajmniej według życzenia p. Nawojowskiego wepchnąć nawet przy pomocy policji do przyległych ubikacyj. Trzej przedstawiciele sjonistyczni L. Landau, dr. Blech i dr Stadtfeld przemawiali przeszło dwie godziny, składając ideowe deklaracje, a następnie razem protokolarny protest przeciw ukonstytuowaniu się zarządu, z powodu zastosowania przymusu psychicznego (vis compulsiwa) i teroru na osobie J. L. Ulmanna przez władzę nadzorczą, jak również z powodu niekompetentnego rozstrzygnienia rezygnacji Ullmanna, udziału rabina w głosowaniu i dalszych innych przyczyn, przyczem żądali odroczenia posiedzenia, do czego jednak nie dopuścił p. komisarz Nawojowski.

Pięciu głosami (a zatem i Ullmanna i rabina Elischego Halberstama) wybrany został prezesem Zarządu kandydat kliki Arie Halberstam, wobec 4-ech głosów, które padły na rzecz naszego kandydata tow. dra Blecha. Po głoszeniu wyniku wyborów zgromadzona publiczność urządziła nowemu prezesowi Zarządu i rabinowi i Ullmannowi, który w tej całej aferze okazał nadzwyczajny hart moralny (?) kocią muzykę, jakiej jeszcze nigdy w Gorlicach nie widziano. Zmuszeni oni byli udać się do domu pod osłoną policji.

Rozgoryczenie społeczeństwa żydowskiego jest ogromne, a skierowane jest przeciw Starostwu, w szczególności referendarzowi p. Nawojowskiemu, który przez powyższe postępowanie nadszarpnął silnie powagę władzy, a przez złamanie woli jednego z członków Zarządu, uniemożliwił kardynalne prawo wolności wyboru. Zdarzyło się to po raz pierwszy w naszem mieście i to dopiero za czasów obecnego niedawno zamianowanego Starosty p. Czuszkiewicza, by władza polityczna zastosowała tego rodzaju taktykę przy wyborze prezesa Zarządu Kahału.

Na nic nie zda się rewizja konstytucji w duchu ujętym przez ministra Czerwińskiego w jego mowie za rewizją konstytucji, jeżeli same organa władzy „nie umieją regulować i wykonywać wychowania człowieka moralnego w znaczeniu etyki jednostkowej i społecznej o silnym charakterze“.

Oczekujemy, że Władze wojewódzkie w Krakowie zainteresują się tą sprawą i poczynią energiczne zarządzenia, celem należytego wyświetlenia sprawy i umożliwienia wybranemu zarządowi gminy żydowskiej w Gorlicach ponownego ukonstytuowania się i to bez żadnej ingerencji Starostwa. (ó)

# Szczegóły uroczystości noworocznych

## u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Jak już donosiliśmy odbyło się w dniu 1 stycznia na Zamku warszawskim przyjmowanie życzeń noworocznych przez Prezydenta Mościckiego. O g. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo, poczem składali życzenia członkowie kancelarji cywilnej i wojskowej Prezydenta. O godz. 10 zjawił się rząd z premjerem Bartlem na czele. Marszałek Piłsudski nie przybył z powodu wyjazdu do Krynicy. W imieniu rządu złożył życzenia premjer Bartel. O godz. 11 udał się Prezydent w towarzystwie premjera Bartla i kilku ministrów oraz szefów kancelarji wojskowej i cywilnej do sali audjencyjnej, gdzie życzenia złożył korpus dyplomatyczny. Następnie prezydent udał się do Sali Rycerskiej, gdzie byli zebrani przedstawiciele armji, korpus generalski, z wiceministrem Konarzewskim na czele. W tej sali znaleźli się także duchowni wojskowi, m. in. także naczelny rabin wojskowy pułkownik dr. Józef Mieses. Prezydent doszedł do każdego z generałów i pułkowników, przywitał się z nimi i rozmawiał przez pewien czas. Jeden z dzienników podaje charakterystyczny szczegół. Przy opuszczaniu Sali Rycerskiej przez Prezydenta premjer Bartel, który towarzyszył Prezydentowi, stanął na baczność i rzekł: „Cześć wam panowie generałowie i pułkownicy — podpułkownik rezerwy Bartel!“ O godz. 12 udał się Prezydent do sali, w której zgromadziło się przeszło 100 osób, przedstawicieli rozmaitych instytucyj społecznych. W imieniu miasta złożyli życzenia noworoczne prezydent Jaworowski, wiceprezydent Błędowski i wiceprez. Maurycy Majzel. W imieniu Żydów złożyli życzenia rabini Salomon Kahane, prof. dr. Schorr prezes gminy żydowskiej poseł Farbstein, wiceprezes Majzel, b. senator Trusker, Rafał Szereszewski, inż. Zajdeman i inni. Po odebraniu życzeń noworocznych P. Prezydent powrócił do prywatnych apartamentów.

### *KOMUNIKATY*

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Jutro, w sobotę, o godz. 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat. O godz. 8 wiecz. zebranie członków. Na porządku dziennym: nasze stanowisko na zjeździe oraz wybór delegatów na zjazd.

— **„EDMUNDA FLEGGA — DROGA DO ŻYDOSTWA“.** Staraniem org. Ceirei i Chaluc Mizrachi (Kupa 16, I. p.) wygłosi dziś w piątek, o godz. 7 wieczór odczyt na powyższy temat p. Dr. H. Pfeffer. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Dietla 68). Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. zebranie członków połączone z referatem. Goście mile widziani.

— **ZE STOWARZYSZENIA „OGNISKO“.** Referat pośrednictwa pracy i mieszkań przy Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko“ poleca pierwszorzędnych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów oraz wykwalifikowane siły biurowe.

„Ognisko“ urządza od połowy stycznia kursy dokształcające kursy języków (niemiecki, francuski, angielski) kursy prawnicze, kursy poszczególnych przedmiotów oraz ze wszelkich innych dziedzin na żądanie grupy przynajmniej 5 osób. Kursy odbywać się będą w Żydowskim Domu Akademickim (ul. Przemyska 3) w godzinach najwygodniejszych dla uczestników kursów. Cena b. przystępna. Kursy prowadzić będą specjaliści. Zgłoszenia do 10 bm.

W „Ognisku“ zorganizowano ostatnio pośrednictwo mieszkań. Uprasza się wszystkich poszukujących pokoje zgłaszać się od 8—9 codziennie z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel w „Ognisku“ ul. Przemyska 3. Dokładnych informacyj udziela się w sekretarjacie „Ogniska“.

— **ŻYD. TOW. KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE** przystępuje do urządzenia wystawy obrazów i rzeźb w najbliższym czasie. Wzywamy wszystkich artystów o nadesłanie adresów swoich celem zakomunikowania im bliższych szczegółów z wystawą tą związanych. Listy należy skierować na adres: Dr. M. Steinberg, Kraków, Przemyska 3 dla Żyd. Tow. K. Szt. P.

Walne Zgromadzenie Żyd. Tow. Krzewienia Sztuk Pięknych odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 4-tej pop. w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3.

— **„ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE** zawiadamia, że zasłużona propagatorka sztuki i kultury polskiej w Rzymie p. Helena Simonowiczówna wygłosi dziś w piątek, w sali Kopernika U. J., o godz. 7-mej wieczór studjum „Z życia Michała Anioła“ na podstawie jego poezji i korespondencji.

### *ZE SPORTU.*

— **W TEATRZE POWSZECHNYM DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO,** ul. Lubicz (przystanek tramwajowy Nr. 5) urządza W. K. S. Wawel zawody bokserskie z udziałem Studnickiego, mistrza Wojska Polskiego na rok 1929/30 oraz najlepszych pięściarzy Krakowa dnia 5 stycznia o godz. 11.30. Bilety w cenie Zł. 1.50, 1,— i 50 gr.

—**SEKCJA NARCIARSKA K. S. JUTRZENKA** urządza 8-dniowy **kurs narciarski** w Kowańcu koło Nowego Targu. Koszty utrzymania noclegu itd. 5 do 6 zł dziennie. Termin wyjazdu z Krakowa 10 bm. Zgłoszenia przyjmuje: Daniel Schönberg, Kraków, Boderowska 14, od godz. 1 do 3 pop.

— **KLUB SPORTOWY „JUTRZENKA“** urządza w sobotę, 4 bm. o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Krakowskiej 23. Zebranie członków z referatem o sporcie zimowym. Referuje Dr. B. Kohane.

### *ODPOWIEDZI REDAKCJI.*

**I. F., TARNÓW:** Nie nadaje się.

**STAŁY CZYTELNIK Z PROWINCJI:** W razie uzyskania zniżek, goście mają te same prawa, co delegaci.

**J. R., N. SĄCZ:** Niema takich szkół. Takiej marynarki narazie wogóle niema.

*EMIL LUDWIG.*

# Trocki na wygnaniu

## Wizyta u... autora najsławniejszych pamiętników

Jeśli niema wysp dla banitów, należałoby je stworzyć; ten rodzaj więzienia jest najbardziej ludzki a z drugiej strony najpewniejszy; trzeba tylko uważać, by nie powtórzyła się historja Elby. Książęce wyspy (pod Konstantynopolem) słyszały swego czasu westchnienia sułtańskich synów i ich kochanek, a banici prowadzili tu albo samotne życie ponieważ wygnano ich dlatego, że się zakochali, albo życie haremowe, ponieważ znudziła im się miłość i dążyli do władzy. Że rewolucjonista zagraniczny tu przeżywa swe wygnanie, jest nowym i prawdziwym skandalem Europy. Turcy lepiej od nas wszystkich zamanifestowali swą tradycyjną gościnność, którą wraz z Szwajcarami się odznaczają.

Formalnie jest Trocki wolny, a zimą tylko dlatego nie wyjeżdża do Stambułu ponieważ chce uniknąć możliwych niewygód; zresztą umierające miasto nie jest przyjemniejsze od milczącego miejsca kąpielowego, a monomani jak Trocki nie potrzebują rozrywek Europy.

Pojechałem do niego pod wpływem jego książki, która wszystkie pamiętniki powojenne, z wyjątkiem pamiętników Churchilla, usuwa w cień. Wielki pisarz przedstawił swe fantastyczne życie tak fascynująco, że wprost nie pojmuje, dla czego czyta się jeszcze powieści, albo się je pisze. Książka zaczyna się jak powieść Hamsuna, a kończy się jak trzeci akt dramatu, autor bowiem nie ma, zdaje się, jeszcze zamiaru położyć kropki nad swem życiem. Napisał swą biografję, jak mi opowiedział w Syberji, gdzie zaczął ją dyktować, a potem, zwłaszcza rozdział o swych młodych latach, znacznie skrócił.

Stara turecka drewniana willa na brzegu morza. W pokojach ziejąca pustka, pusty pokój, w którym Trocki pracuje — o trzech oknach bez firanek, ze stołem w środku jako biurkiem, wielką mapą Azji jako jedyną ozdobą. Ludzie, którzy mają za sobą 30 lat zagranicy, ucieczek, ukrywania się, więzienia, zesłania, którzy nigdy właściwie nie posiadali własności, których dzieci wychowały się wśród wstrząsów namiętnie antyspołecznych czasów, nie widzą tego chłodu i nie zwracają uwagi na swe środowisko. Książki, gazety, czasopisma, oto jedyne urządzenie, które zresztą przychodzi i odchodzi, nie wytwarzając do siebie żadnego przywiązania.

Po wszystkiem, co przeżył i w swej wspaniałej książce opisał, zadziwia Trocki doskonałem zdrowiem, świeżością i niezłamanym temperamentem 50-letniego człowieka. Średniego wzrostu, w pojedyńczej, bardzo czystej niebieskiej marynarce, fizycznie dobrze pielęgnowany, z głową pełną zaczynających siwiec włosów, wygląda raczej na uczonego, który uprawia swój ogródek i łowi ryby, — w kącie pokoju stoi też wędka ze wszystkiemi przyborami, co mu zastępuje polowanie. Zresztą znajdują się tu gazety we wszystkich językach. Milcząca jasnowłosa zamknięta w sobie żona i dorosły syn zdają się być jedynymi jego towarzyszami, brunatny bowiem pies należy do ogrodnika.

Być może, że epoka, w której widzi tylko prowizorjum, uposażyła go w charakter obserwatora; czasem gwałtowne spojrzenie, albo gest jego uderzająco pięknych rąk zdrodza znowu człowieka woli, który teraz musi być na urlopie. Jest w rozmowie — jak większość dyktatorów bardziej tolerancki, bardziej skłonny do wynurzeń niż dawniej. Cechuje go pełna męska dojrzałość, jak i grzeczność, a zjawiające się tu i ówdzie zakłopotanie świadczy o tem, jak dalekie od prawdy są wszystkie uogólniające charakterystyki, które obrażają tylko twórcę, losy i dzieje. Z zadziwiającą wprost logiką, odwagą i pewnością siebie omawa ten człowiek Wschodu, ten bezbronny obecnie banita przyszłość i tylko przyszłość, unikając wszelkich bezmyślnych, tak dla polityków zachodniego autoramentu właściwych dygresyj. Trocki myśli kontynentami i dziesięcioleciami, a w ciągu tych trzech godzin rozmowy rzadko tylko, a i wtenczas z zupełnym chłodem, mówi o swych wrogach. Właściwie ocenia świat jako uczony ekonomista, a nie jak polityk, a już najmniej jako człowiek partji; ciasny doktrynerski fanatyzm, który widziałem w Moskwie u wszystkich wodzów rewolucji, jest mu obcy. Nigdy nie sięga po czerwony frazes i z lekceważeniem mówi, gdy powołuje się na leżące przed nim „Die rote Fahne“ albo na rosyjskie wstępy do mych dzieł:

„To właśnie szkodzi naszej sprawie, że dzisiejsi możnowładcy się nie rozwijają, dlatego tolerują zagranicą tylko albo uczniów albo trabantów“.

„Sądzę że kurs jest ostry?“

„Na pozór tak wydawać się może. W zasadzie jednak nigdzie nie wznosimy się, tylko spadamy.“

Nie pytam się wcale, czy prawdą jest doniesienie, jakoby się „poddał“, ale o tych, którzy to uczynili mówił Trocki, że na zawsze stracili swój wpływ, gdyż masa tego nigdy nie zapomni. O swej własnej partji wyraził się, że jest rozproszona i dlatego jej siły nie można ocenić.

„A kiedy będzie się mogła zebrać?“

„Przy jakiejś objektywnie nowej sposobności, przypuśćmy podczas wojny, albo jakiejś nowej interwencji Europy, która zechce skorzystać ze słabości rządu (scil. sowieckiego)“.

„Ale wtenczas pana się nie wypuści, gdyby nawet ci tam w Rosji chcieli pana wpuścić.“

Pauza pogardy. „Ach, wtenczas znajdą się już jakieś drogi“, — teraz nawet śmieje się jego żona.

Trocki studjuje historję rewolucji i zdaje się chce o tem pisać. Gdym wspomniał, że po większej części a la longue wychodzi coś innego niż się zamierzało, odpowiada mi Trocki ze zadziwiającą szczerością:

„Być może, że czasem coś z tego, cośmy zamierzali, cofa się, być może, że nawet zobaczymy znowu cara. Ale wielkich akcentów nie można już więcej wymagać. Ziemię zabrano feudałom i dano chłopom; tu żadna reakcja na rzecz kilkuset bojarów nie pomoże“.

Miłe jest mu zamieszanie na świecie, bo aczkolwiek Trocki nie jest doktrynerem rewolucji światowej, a nawet tego słowa unika, jednakowoż spodziewa się po nowych kryzysach dalszego rozwoju ruchu rewolucyjnego. Krach giełdowy w Ameryce, który Trocki kilka miesięcy przedtem przepowiedział, zdaje mu się być uwerturą do wielkiego krachu przemysłowego, w którego następstwie Europa zostanie zalana towarami. Przewiduje ten krach w jakieś dwa lata, a być może nawet i wcześniej. Dlatego z ironją wyraża się o podróży MacDonalda do Ameryki, która właściwie ma na celu zapobieżenie grożącemu presilenju, chociaż mówi się o ograniczeniu zbrojeń morskich — w rzeczywistości chcieliby się jaknajbardziej zbroić.

„A pańska czerwona armja?“

„My chcieliśmy się rozbroić, ale jakdługo świat się nie rozbroi, musimy się bronić. Czy nie może przyjść jakiś nowy Denikin?“

„...Jesteśmy tu sami. Nikt nie przychodzi. Straciłem poczucie czasu, jesteśmy włóczęgami, rozumie pan?“

Mówi te przypadkowe słowa, do których więcej należy przywiązywać wagi niż do wszystkich ekonomicznych teoryj, — z siłą aktywnego człowieka, któremu dłuższa pauza, byleby tylko nie była za długa, jest na rękę, banita bowiem z wyspy nad morzem wysyła swój tęskwy wzrok gdzieś do innego, bardziej ożywionego brzegu.

---

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

BAGATELA: „Wesoły wdowiec“.
CORSO: „Niebezpieczny flirt“.
NOWOŚCI: „Romans współczesnej panny“.
SZTUKA: „Gdy kobieta się zapomni...“
UCIECHA: „Śpiewający błazen“ (film dźwięk
WANDA: „Najparadniejsza parada“.
WARSZAWA: „Pat i Patachon jako gazeciarze“

# Wiadomości z kraju

### AKADEMJA KU CZCI POSŁA GRYNBAUMA

Z okazji 50-lecia urodzin posła Grynbauma odbędzie się jutro 4 bm. w Warszawie w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) uroczysta akademja, którą urządza komitet obchodu jubileuszu posła Grynbauma.

### REZULTATY WYBORÓW NA ZJAZD SJONISTYCZNY W B. KONGRESÓWCE

Jak dotąd, rezultaty wyborów na zjazd sjonistyczny w b. Kongresówce dały olbrzymie zwycięstwo liście Al Hamiszmar, która zdobyła 109 mandatów. Ejt Liwnot posiada 78 mandatów, rewizjoniści 72, niezależni sjoniści 18, Haszomer Hacair 6, Hechaluc 3.

### SŁABY SYLWESTER W STOLICY.

Zabawy urządzane w noc Sylwestrową w stolicy nie cieszyły się w tym roku zwyczajną dużą frekwencją. Bal polskich literatów i dziennikarzy w salach Reduty skończył się niemal fiaskiem. Około 1-szej godziny w nocy było obecnych zaledwie 500 osób w obszernych salach Reduty. Także w teatrach było pusto. Jedynie w kawiarniach i restauracjach ruch był bardziej ożywiony niż zwykle.

### SMUTNY BILANS.

W roku 1929 udzieliło warszawskie Pogotowie ratunkowe pomocy lekarskiej 33,255 osobom. W roku 1928 udzielono pomocy 31,214 osobom.

### UCZEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ RZUCIŁ PETARDĘ DO GMACHU SZKOŁY.

Szkoła Powszechna dla dzieci żydowskich w Grodnie stała się miejscem niesłychanego wybryku, którego sprawcą okazał się jeden z uczniów tej szkoły Icchok Lewin. Lewin został przed paru dniami wydalony ze szkoły za złe sprawowanie. Opuszczając gmach szkoły odgrażał on się, że się obliczy z nauczycielem. I rzeczywiście w parę godzin potem zjawił się i cisnął petardę do szkoły. Wybuch był tak silny, że wszystkie szyby w szkole powypadały, a nawet kilka sąsiednich budynków ucierpiało.

Wypadek ten wywołał ogromne oburzenie w całem mieście.

### ZGON OSŁAWIONEGO I GROŹNEGO BANDYTY

W więzieniu warszawskiem zmarł onegdaj na gruźlicę — cieszący się ponurą sławą, groźny bandyta Rytter, noszący miano „Hipka- warjata“. Zmarły bandyta pochodził ze znanej zamożnej rodziny, lecz wrodzone skłonności do występku spowodowały, że w młodym wieku uciekł z domu i przebywał wśród najgorszych szumowin. Był najpierw złodziejem, potem kasiarzem, a wreszcie mordercą. Połowę swego życia spędził w więzieniu. Ostatnio był inicjatorem ohydnej zbrodni przy ul. Foksal nr. 17, gdzie ofiarą padła służąca właściciela domu Henryka Lebenfisza, Franciszka Anczewska. Po osadzeniu go we więzieniu Hipek warjat postarał się o „urlop zdrowotny“. Otrzymał go, ponieważ zapadł na zapalenie stawów. Przed wojną wykonywał podkopy pod banki w Rosji i dokonał wiele zuchwałych kradzieży i włamań w miastach całej Europy. Rytter był organizatorem bandyckich organizacyj.

### FAŁSZERZE BILETÓW KOLEJOWYCH

Onegdaj w wileńskim sądzie apelacyjnym rozpatrywano sprawę fałszerstwa biletów kolejowych. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazując kierownika wydziału kontroli wileńskiej dyrekcji kolejowej Szmidta na 5 lat więzienia i urzędnika Czebotaremicza na 3 lata więzienia, zaś kierownika wytwórni biletów Osicę uniewinnił.

### ZŁODZIEJSKI REKORD W GRUDZIĄDZU

Do koczującego pod Grudziądzem obozu cygańskiego zakradli się wczorajszej nocy niewyśledzeni dotychczas złodzieje i ukradli cenną kolekcję złotych monet wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Fakt ten nabiera specyficznego posmaku jeśli się zważy, iż cyganie grudziądzcy żyli z żebraniny oraz cieszyli się sławą niezwykłych wprost złodzieji.

---

**PRZYWÓDCA HITLEROWCÓW SKAZANY ZA DEFRAUDACJE.** Sąd okręgowy w Ludwigslust skazał wodza hitlerowców w Mecklenburgu, Ahlorissa na 2 i pół roku więzienia za defraudację z powierzonej mu kasy 62.000 marek.

• • •

Rzym. 1. I. PAT. Wczoraj o g. 10-tej wieczór zmarł nagle w 75 roku brat papieża hr. Ratti, który zachorował przed dwoma dniami.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7. m. 45 | Styczeń 3 Piątek 3 Thebet 5690 | Zachód słońca 15 m. 36 |
|---|---|---|

## Żydowski Uniwersytet Ludowy

„Czegóż ci brak, gdyś zdobył wiedzę, a cóż posiadasz, gdy wiedzy nie masz?" — mawiali mędrcy nasi. Dzisiaj mówić o znaczeniu wiedzy wydaje się nieomal zbytecznem. Potrzeba uzyskania wiadomości o człowieku, życiu i świecie stała się potrzebą szerokich mas, dążenie do rozszerzania swych horyzontów myślowych przestało być dążeniem garstki wybranych i stało się powszechne. Jeżeli to uświadomienie i ten pęd do oświaty uważać należy za objaw radosny, to środki zrealizowania pozostawiają niestety wiele do życzenia.

Ciężkie położenie materjalne ludności żydowskiej wyklucza, o ile chodzi o szerokie warstwy społeczeństwa żydowskiego, kształcenie w zakresie szerszym, niż szkoły powszechnej, ta sama przyczyna i brak odpowiedniej pomocy i środków naukowych uniemożliwi w przeważającej większości samokształcenia. Pewne zasługi oddają tu referaty w organizacjach młodzieży sjońskiej, które jednak ze względu na ograniczony zakres swej działalności jak i ze względu na brak systematycznego ujęcia wykładów nie mogą dawać zadawalających rezultatów.

Dlatego należy powitać z uznaniem inicjatywę Związku Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Przedświt- Haszachar" powołania do życia Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego, którego wykłady odbywać się będą w Żydowskim Domu Akademickim.

Ogłoszony spis wykładów, które mają zostać wygłoszone w styczniu i lutym daje gwarancje, że zarówno ze względu na dobór tematów, jak i osoby prelegentów poziom wykładów będzie wysoki.

Podnieść należy, że nie pominięto zagadnień ideowych, których omawianie, dziś, gdy sjonizm stał się wiarą szerokich mas żydostwa, wydaje się być rzeczą nietylko ważną, lecz wręcz nieodzowną.

Niektóre wykłady, jak z dziedziny higjeny, przyrody, techniki itd ilustrowane będą przeźroczami, wykłady z dziedziny muzyki ilustracjami muzycznemi.

Niewielka opłata (50 gr. na pokrycie kosztów admin.) i dogodna pora wykładów umożliwi korzystanie z Uniwersytetu Ludowego większej ilości słuchaczy.

O uroczystem otwarciu, które nastąpi po ukończeniu wpisów w pierwszych dniach stycznia, jeszcze doniesiemy.

## Egzaminy nauczycieli prywatnych szkół średnich

Nauczyciele średnich szkół prywatnych, nieposiadający pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, w myśl odnośnego rozporządzenia ministra oświaty obowiązani są w okresie do końca roku szkolnego 1930/31 złożyć ostateczne egzaminy albo pełne tzw. uproszczone.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, pragnąc umożliwić tym nauczycielom przygotowanie się do egzaminów, zgodził się na podstawie umowy z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych na uznanie tych wszystkich, którzy dla przygotowania się do egzaminu przerwali pracę, za bezrobotnych i wypłacać im zasiłki na przeciąg czasu do 6 miesięcy. Według przepisów Zakładu Ubezpieczeń ze świadczeń tego Zakładu przez tak długi okres czasu korzystać mogą tylko ci pracownicy, którzy opłacili składki ubezpieczeniowe od bezrobocia za pełne dwa lata.

Na zasadzie wspomnianej umowy termin sześciomiesięczny przysługiwać będzie nauczycielom, mimo, iż nie opłacili jeszcze składek za dwa lata.

Liczba nauczycieli prywatnych szkół średnich, nieposiadających pełnych kwalifikacyj, sięga 2.000 osób.

## Mrozy a nauka w szkołach

Minister Oświaty przypomniał kuratorom, inspektorom szkolnym i dyrektorom szkół poszczególnych treść okólnika, wydanego swego czasu w sprawie nauki w szkołach w okresie mrozów. Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, zezwala się dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych fazach, gdy przy temperaturze zewnętrznej 20 C. rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły. Zasadniczo z powodu mrozu nie należy przerywać bieg uzajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dla tych lub innych powodów jak naprz. braku opału, wadliwego urządzenia pieców itp., żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej plus 10 C., można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem władzy przełożonej, z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania itp.

Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty (plus 15 C.) należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie zabiegów ruchowych w celu zapobieżenia następstwom zbyt długiego unieruchomienia przy zbyt niskiej temperaturze.

Pozatem dyrekcje szkół i wychowawcy mają czuwać nad tem, by młodzież, wychodząc ze szkoły podczas mrozów, była zabezpieczona należycie od zimna (staranne zapinanie płaszczy, podnoszenie kołnierzy itp.)

## Barwniki w artykułach spożywczych

Ministerstwo Spr. Wewn. uzgadnia obecnie z zainteresowanemi organizacjami projekt rozporządzenia o barwnikach, używanych przy barwieniu artykułów pierwszej potrzeby. Chodzi tu mianowicie o dodawane do marmelad, cukierków, wszelkiego rodzaju innych artykułów spożywczych barwniki, które nie mogą być, rzecz jasna, szkodliwe dla zdrowia. Unormowanie tej sprawy w drodze zarządzenia jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Pozatem rozporządzenie przewidywać będzie, jakie barwniki mogą być używane przy fabrykacji obsadek, ołówków, zabawek dziecinnych, często branych do ust. Również unormowana będzie sprawa barwienia tapet.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. wydane będzie po zasięgnięciu opinji, głównie Izb Przemysłowo Handlowych.

—o—

— „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY" ukaże się w numerze jutrzejszym.

—o—

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA DELEGATÓW NA ZJAZD. Egzekutywa org. sjońskiej uzyskała zniżki kolejowe dla delegatów na Zjazd. Zniżki są imienne i tylko dla tych delegatów, których nazwiska Egzekutywie już podano. Zniżki wysyła się do komitetów lokalnych. Delegaci, których nazwiska będą zgłaszane w Egzekutywie 4-tego przedpołudniem ewentualnie będą mogli skorzystać ze zniżek. Pewności w tym kierunku niema.

— Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. Dnia 28 ub. m. odbył się w kościele ks. Misjonarzy na Nowej Wsi w Krakowie ślub Inż. Jana Rollego, syna prezydenta m. Krakowa i senatora, z p. Jolantą Czaplicką, córką znanego obywatela m. Krakowa. Na uroczystości ślubu obecni byli poza rodziną państwa młodych członkowie prezydjum miasta i szereg osobistości ze sfer towarzyskich miasta.

— NAUKA W SZKOŁACH ŚREDNICH I POWSZECHNYCH rozpoczyna się w dniu dzisiejszym po niespełna 2-tygodniowych ferjach świątecznych.

W gimnazjach i szkołach hebrajskich — ze względu na święta Chanuka — nauka rozpoczyna się dopiero w niedzielę, 5 bm.

— ZLIKWIDOWANIE PRYWATNYCH BIUR POŚREDNICTWA PRACY. W związku z wejściem w życie z dniem 1-go stycznia przepisów zakazujących prywatnego pośrednictwa w znajdowaniu pracy, wszystkie województwa wydały instrukcje, mające na celu likwidację prywatnych biur pośrednictwa pracy. Za nielegalne pośrednictwo nakładane będą odtąd kary do 1000 zł grzywny i 6 miesięcy aresztu.

— ZBIÓRKA NA POGOTOWIE RATUNKOWE przeprowadzona w Krakowie w Sylwestra, przyniosła ogółem kwotę ponad 4.300 zł.

— OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE ULIC PŁASZOWA. W obecności prezydenta miasta Rollego, wiceprezydenta Ostrowskiego i kilku radców miejskich uruchomiono onegdaj poraz pierwszy kompletne oświetlenie lampami elektrycznemi 60-watowemi następujących ulic w dzielnicy Płaszów: ul. Płaszowska 34 lamp, ul. Sarmacka 9, ul. Gromadzka 28, ul. Krzywda 3, ul. Wodna 5, ul. Przewóz 10, ul. Saska 6, ul. Wiejska 2, ul. Rybitwy 3, ul. Koszykarska 10, ul. Myśliwska 12, ul. Gumniska 6, ul. Zadwórze 3, ul. Lipowa 7, ul. Dekerta 11, ul. Wałowa 3 i ul. Na Dołach 1 — razem 159 lamp.

— OSZUŚCI „ELEKTRYCZNI". W ostatnich czasach zaczęli nadchodzić mieszkańców Krakowa podejrzani osobnicy, którzy przedstawiają się jako funkcjonarjusze Elektrowni miejskiej i wyłudzają pieniądze za rzekome naprawy usterek w instalacjach elektrycznych. Przed tymi oszustami ostrzega Elektrownia konsumentów prądu i uprasza publiczność, aby we własnym interesie żądała w każdym wypadku wylegitymowania się. Funkcjonarjusze Elektrowni zaopatrzeni są we właściwe legitymacje, nie są jednak uprawnieni do inkasowania należytości. Wyjątek stanowi jedynie inkasowanie na rzecz Elektrowni taks za przyłączanie nowych instalacyj i przepisywanie na nowych lokatorów starych instalacyj.

— WYPADEK PRZY PRACY. Dnia 31 ub. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy dołowej na kopalni „J. Piłsudski" w Jaworznie robotnik Józef Broksa (lat 20) z Jelenia. W czasie pracy spadł na niego kawał węgla i złamał mu prawą nogę powyżej kolana oraz nadwyrężył kręgosłup i obydwie ręce. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala w Jaworznie. Dochodzenia w toku.

— KRWAWA ZABAWA NOWOROCZNA. Dnia 1 bm. o godz. 1'30 na zabawie urządzonej przez Związek Górników w lokalu Jana Stolarskiego w Jaworznie dozorca kopalni „Jan Kanty", Teofil Bielas (lat 48) w czasie sprzeczki na tle zatargów osobistych oddał 3 strzały rewolwerowe na sali zabawowej do Franciszka Żaka, robotnika z Jaworzna pow. Chrzanów. Jedna z kul ugodziła Żaka w lewą stopę. Bielas był zupełnie pijany. Interwenjujący na miejscu posterunkowy odebrał sprawcy broń a rannego odstawił do szpitala w Jaworznie.

— CHCIAŁA SIĘ UPIĆ „NA ŚMIERĆ". Onegdaj wieczór usiłowała popełnić samobójstwo na plantach przez wypicie większej ilości napojów alkoholowych Błocka Jadwiga (lat 21) zam. przy ul. Czarnowiejskiej 5. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę na stację pogotowia, a po przepłukaniu jej żołądka oddano ją opiece domowej. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— PRZYKRA PRZYGODA NIETRZEŹWEGO SZOFERA. Alicynowicz Władysław szofer zam. przy ul. Król. Jadwigi l. 51, zgłosił do policji, że dnia 1 bm. o godz. 22'30 będąc w stanie nietrzeźwym wstąpił do jednej z bram przy ul. Czarnowiejskiej celem załatwienia naturalnej potrzeby; w bramie ktoś zasypał mu oczy prochem i skradł z kieszeni palta portfel z kwotą 125 zł. Alicynowicz z powodu opilstwa nie był w stanie nawet w przybliżeniu wskazać bramy domu, w której wspomniana kradzież miała miejsce. Dochodzenia w toku.

— WŁAMANIE. Blumenkranz Abraham, zam. przy ul. Kupa 7 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. około godz. 18'30 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez oderwanie kłódki od drzwi skąd skradł 1 palto męskie i kilkanaście par pończoch łącznej wartości około 1.600 zł. Dochodzenia w toku.

— PORZUCONY ŁUP WŁAMYWACZY. Onegdaj znalazły organa śledcze w cegielni Abrahamowicza na Rydlówce worek z towarami bławatnemi, które to towary jak stwierdzono, pochodzą z kradzieży sklepowej, dokonanej w nocy z 20 na 21 ub. m. na szkodę Lipe Tislowitza przy ul. Kalwaryjskiej 46. Dochodzenia w kierunku ujęcia sprawców kradzieży prowadzone są nadal.

— LEPSZY KOLEGA. Marcinek Wincenty, woźnica, zam. przy ul. Pawiej l. 3 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. przybył do niego nieznany mu bliżej z nazwiska kolega i w czasie chwilowej jego nieobecności w mieszkaniu skradł mu portfel z kwotą 85 zł.

—o—

— WP. MICHAŁ FRENKEL złożył w drugą rocznicę zgonu swej żony Marji z Goldgartów Frenklowej: 150 dol. dla Zakładu sierót żyd. przy ul. Dietla 64, 150 dol. dla Domu starców, po 20 dol. dla pięciu stowarzyszeń filantropijnych i 200 dol. do dyspozycji prymarjusza Dra Barnetta dla oddziału okulistyczne go Szpitala żydowskiego.

— WYCIECZKĘ NARCIARSKĄ NA TURBACZ urządza sekcja narciarska Towarzystwa Krajoznawczego na dnie 5 i 6 stycznia. Wyjazd w sobotę o godz. 23'30 do Nowego Targu. Zgłoszenia przyjmuje się w piątek od 7—8 w lokalu Sekcji (ul. Grodzka 64, II. p.) Tamże przyjmuje się zapisy na członków i wydaje legitymacje Polsk. Związku Narciarskiego, uprawniające do zniżki kolejowej.

# Sensacyjna mowa sylwestrowa ks. Seipla

Wiedeń, 2. 1. (AW) W kołach politycznych sensację wywołała mowa, którą dr. Seipel wygłosił w wieczór Sylwestrowy w wiedeńskiej sekcji stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. W mowie tej dr. Seipel wskazywał na konieczność spotęgowania pracy partyjnej i podkreślił, że narazie nie pora jeszcze na uspokojenie polityczne, bo potrzeba przedewszystkiem rozbudować dalej dzieło podjęte w roku ubiegłym. Dzienniki chrześcijańsko-społeczne podkreślają w komentarzach do tej mowy, że jest ona niejako stanowczem zaprzeczeniem wszelkim pogłoskom o niezgodności zapatrywań w łonie prawicy. Natomiast pisma lewicowe wskazują na to, że mowa zawiera mnóstwo ukrytych ataków przeciw kanclerzowi Schoberowi. W kołach agrarnych, w których i tak panuje wielkie zniechęcenie do dra Seipla, mowa ta wywołała silne rozdrażnienie.

# Demonstracja polityczna w kabarecie kowieńskim

Kowno, 2. 1. (AW) W jednym z kabaretów kowieńskich program zawierał kuplety ośmieszające i obrażające dawne rządy carskie Rosji. Część publiczności złożona z członków emigracji rosyjskiej, powstała z miejsc i zaczęła demonstracyjnie śpiewać „Boże Cara Chrani". Pozostała część publiczności zaczęła interweniować przeciwko tego rodzaju demonstracji, mimo to doszło do zerwania przedstawienia. Aresztowany wówczas przywódca tej demonstracji emigrant rosyjski, został przez sąd w Kownie uniewinniony.

# Dziennik komunistyczny w Anglji

## Jak bolszewicy spełnili przyrzeczenie zaniechania propagandy

Londyn, 2. 1. (AW) „Times" donosza, że Rosja złamała już swoje przyrzeczenie co do zaniechania propagandy komunistycznej w Anglii. Wczoraj pojawił się mianowicie w Londynie pierwszy numer komunistycznego pisma co dziennego „Daily Worker". Pismo to zawiera orędzie przewodniczącego trzeciej międzynarodówki do robotników angielskich. Orędzie to wywodzi, że nowe pismo ma być bronią w ręku robotnika angielskiego w walce z nacjonalizmem i z socjalistyczno-faszystowskim rządem robotniczym. „Times" wzywają Hendersona, aby założył w Moskwie stanowczy protest.



# Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

Warszawa, 2. 1. (AW) Jak się dowiadu je Ajencja Wschodnia, Pan Prezydent Rzplitej, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, uda się około 15 bm. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży. Gośćmi Pana Prezydenta będą członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w stolicy oraz inne wybitne osobistości. Około 20 bm. odbędzie się w obecności Pana Prezydenta uroczyste poświęcenie nowej państwowej fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

— *Stosunek zarządu miejskiego* Salonik do ludności żydowskiej znacznie się poprawił ostatnio. Subwencja dla żydowskich instytucyj, które wynosiły w roku 1929 520.000 drachm wyznaczone zostały na rok 1930 w wysokości 1,80.000 drachm. Magistrat przyjął 50 Żydów jako urzędników zarządu miejskiego.

# Wyjazd premiera Bartla do Lwowa

Warszawa, 2. 1. (AW) Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia premjer Bartel opuści w sobotę wieczorem w towarzystwie swego sekretarza Warszawę, udając się na dwudniowy pobyt do Lwowa, celem załatwienia swoich spraw związanych z politechniką itp. Powrót do Warszawy Pana Premjera nastąpi we wtorek, najpóźniej zaś w środę. Równocześnie przybędzie p. Bartlowa.

# Czuchnowskij na czele ekspedycji ratunkowej

Moskwa, 2. 1. (AW) W tych dniach z Krasnojarska wyrusza ekspedycja lotnicza na poszukiwanie zaginionych w pobliżu cieśniny Beringa, amerykańskich lotników. Na czele ekspedycji stanął lotnik Czuchnowskij, który brał czynny udział w ekspedycji ratunkowej robitków „Italji".



JACQUES CONSTAND

# Szpieg

Liana Paris schodziła wolnym krokiem po szerokich marmurowych schodach w swych błado-niebieskich skórzanych pantofelkach. Na chwilę zatrzymała się by upudrować twarz. Na ulicy czekał ją na nią Mohammed, murzyń szofer.

— Do domu! — rzekła krótko i auto zwolna ruszyło z miejsca.

Wtulona w kąt limuzyny, okryta pięknem futrem, myślała o swem szczęściu. Przed chwilą właśnie podpisała kontrakt z wytwórnią filmową która ofiarowała jej 10.000 dolarów rocznie. Za dwa tygodnie weźmie udział w filmie nakręcanym w Trypolisie, a za miesiąc po dobiznąj jej zachwycać będzie wszystkich lu dzi.

Tak, może być dumna ze siebie. Zrobiła bajeczną karjerę!

W myślach ujrzała znowu wieś u podnóża Karpat, w której przyszła na świat i ten nędzny domek, który rodzice jej odziedziczyli po dziadkach. Posyła im regularnie zapomogi, które przyjmowali jako rzecz zupełnie normalną. Nareszcie przyjechała na ulicę Logelbach gdzie mieściło się jej mieszkanie. Klaudyna, jej służebna, oznajmiła o wizycie jakiegoś nieznajomego, który nie chciał wymienić swego nazwiska.

— Dziennikarz, prawdopodobnie, proszę się nie obawiać. A poza tem?

— Pan Serge przysłał kwiaty. Czeka na panią z obiadem w Esplanadzie.

Liana uśmiechnęła się. Domyślała się już, co jej powie po deserze:

— Najdroższa, błagam panią...

Wiedziała, że w końcu ulegnie. Serge był bowem nietylko zdolnym kompozytorem i twórca znakomitych operetek, lecz również przystojnym młodzieńcem i wszystkie koleżanki zazdrościły Lianie, dziwiąc się jednocześnie, w jaki sposób może go tak długo trzymać przy sobie.

— Proszę pani, przyszedł ów pan, który już raz był i który domaga się widzenia z panią. Tu jest list, który kazał mi oddać.

Liana w roztargnieniu odpieczętowała list i śmiertelna bladość okryła jej młodą twarzyczkę. Na pocztówce nie było nic, prócz następujących kabalistycznych znaków:

— L. 83.

To były jej inicjały, jako szpiega.

— Proszę go wprowadzić, rozkazała Liana, wracając powoli do normalnego wyglądu.

Pan, który przekroczył próg jej mieszkania, nie wyglądał na sympatycznego.

— Czy mam zaszczyt z panną Moniką Knorr?

Tak dawno już zapomniała o tem nazwisku, które figurowało w księgach meldunkowych, zżyła się bowiem ze swym pseudonimem, który tylokrotnie spotykała na szpaltach pism. Nieznajomy rzekł krótko i kategorycznie:

— Zostałem wysłany hydroplanem z Budapesztu przez naszego pana: L. 22.

Liana zmieniła się nagle.

— Czego on chce odemnie? — zapytała szeptem.

— Powtórzę pani jego rozkaz: L. 83 dwa razy nie usłuchała mego rozkazu. 25-go musi wsiąść na okręt w Marsylji i czekać w Aleksandrji na dalsze zlecenia.

— 25-ty jest jutro to niemożliwe!

— Niech się pani strzeże! Nasz pan może dwa razy wybaczyć ale po raz trzeci — nigdy.

Gdy Liana została sama zaczęła oglądać swe śnieżno-białe ręce. Twarz jej była śmiertelnie blada. Ta przeklęta przeszłość! Dlaczego przyjęła owego wieczoru, gdy była jeszcze biedna, propozycję owego pana? A jednak dzięki panu L. 22, a właściwie dzięki międzynarodowemu biuru szpiegowskiemu, udało się jej dostać do Paryża, osiągnąć jakieś stanowisko, powodzenie i szczęśliwe życie.

Zapadała ciemność, a Liana ciągle jeszcze siedziała nieruchomo w fotelu.

— Czy pani się nie przebiera? — zapytała nagle Klaudyna — Pan Serge będzie czekał.

Serge! Te piękne oczy, których każde spojrzenie jest pieszczotą. Czy będzie mogła z nim się rozstać? Jakie właściwie niebezpieczeństwo grozi jej w Paryżu? Czy nie znajduje się pod opieką potężnej policji otoczona wierną służbą? Niech się dzieje co chce, jej postanowienie jest niezłomne!

W „Esplanadzie" Liana znowu odzyskała humor, dziennikarze obstąpili ją ze wszystkich stron, a sławny malarz prosił, by pozowała mu do ostatniego obrazu. Gdy się ddaliła pod ramię z Sergem, odprowadzały ich zazdrosne spojrzenia wszystkich gości restauracyjnych.

Minął tydzień. Liana uspokoiła się. Nawet w duchu żartowała i szydziła ze swego dawnego strachu. L. 22 jest tak daleko! Nieprzewidziane sprawy familijne wywołały Serga z Paryża. Służba wyszła Liana jest tej soboty zupełnie sama w domu. Położyła się więc wcześniej do łóżka.

W mrokach nocy wśliznął się szczur hotelowy. Drzwi wejściowe poddały się bez szmeru. Włamywacz znał widocznie świetnie pole działania. Nie oglądał wcale salony tylko wprost udał się do łazienki odkręcił kranik gazowy i oddalił się bez zrabowania czegokolwiek.

Lianie zdawało się że jakaś ciężka ręka spada na jej piersi. Chciała otworzyć oczy, odkręcić kontakt elektryczny, wyskoczyć z łóżka. Lecz nie miała sił. Ciężka głowa opadła na ramię łóżka...

Tak znaleziono ją następnego dnia w pokoju, wypełnionym gazem.

# Niemcy w obliczu Hagi

## Niekorzystna konstelacja polityczna — Sprawa reparacyj wschodnich

**Wiedeń**, 2. 1. PAT. Z niemieckich kół dyplomatycznych zamieszcza „Neue Freie Presse" uwagi na temat stanowiska Niemiec wobec konferencji haskiej. „**Polityczna konstelacja na konferencji haskiej jest** — zdaniem informatora „N. Fr. Presse", — **niekorzystna dla Niemiec. Niemcy będą miały przeciwko sobie zwarty front państw wierzycielskich.** Zdaje się że Anglja zdecydowana jest popierać żądania Francji, wzamian za co oczekuje poparcia Francji na londyńskiej konferencji morskiej.

Co się tyczy **sankcyj**, to Niemcy i Francja są w zasadzie z sobą zgodne. Cała kwestja sankcji mogłaby być już dawno załatwiona przez prawników, gdyby nie wdali się w tę rzecz **zwolennicy Hugenberga w Niemczech i nacjonaliści we Francji.** Uczyniono z tej sprawy kwestję polityki wewnętrznej. **Kwestja reparacyj wschodnich,** — oświadczył w dalszym ciągu informator „N. Fr. Presse" — **jest szczególnie trudna.** Jak wiadomo. Węgry wzbraniają się przed wypełnieniem żądań państw wierzycielskich. Gdyby państwa wierzycielskie spróbowały domagać się od Niemiec wypełnienia reparacyj wschodnich, wówczas Niemcy stawią takiej próbie stanowczy opór. W kołach dyplomatycznych sądzą, że jeżeli nie dojdzie do porozumienia w kwestji reparacyj wschodnich, wówczas państwa wierzycielskie zgodzą się na to, **by kwestję tę wyłączyć z planu Younga** i umożliwić wschodnim państwom dłużniczym przystąpienie w późniejszym terminie do planu Younga W Berlinie uważają za nieprawdopodobne, by konferencja haska mogła ukończyć swe prace do dnia 13 stycznia, tj. do dnia, w którym rozpocznie się sesja Rady Ligi Narodów Należy tedy oczekiwać ,że niemiecki minister spraw za granicznych Curtius, który pozostanie aż do końca konferencji w Hadze, nie wyjedzie do Genewy, lecz zastąpi go w Genewie hr. Bernstorff"

### Optymizm w Paryżu

Paryż, 22. 1. (AW) Prasa francuska wyraża się bardzo optymistycznie o wynikach konferencji haskiej. Sauerwein oświadcza w „Matine", że między Francją, Anglją i Włochami stanęło już porozumienie co do wszystkich głównych kwestyj i że także kwestja reparacyj wschodnich przedstawia się korzystniej po rokowaniach ostatnich dni.

# Wysoki urzędnik niemieckiego M. S. Z.

## zaginął w tajemniczy sposób

Berlin, 2. 1. (AW) Tajemnicze zniknięcie radcy urzędu spraw zagranicznych Jerzego Becksera interesuje w wysokim stopniu zarówno tutejszy świat polityczny jak i władze policyjne. Becker, który już przed wojną był konsulem niemieckim w Chebie (Czechy) a ostatnio kierował referatem czechosłowackim w urzędzie zagranicznym w ub. sobotę z ukończeniem urzędowania wyszedł z biura i od tej pory przepadł bez wieści. Na temat tego zniknięcia krążą najrozmaitsze pogłoski. Według wersji podanej przez pisma bulwarowe, Becker, który był znany jako bon viveur, znikł aby się wyszumieć i wybawić, w okresie świątecznym. Natomiast sfery rządowe traktują zniknięcie jego poważnie. Aswertiges Amt po ujawnieniu nieobecności Beckera przeprowadziło niezwłocznie kontrolę dokumentów a w mieszkaniu Beckera przeprowadzono rewizję. Jak przypuszczają, możliwem jest, że Becker zabrał ze sobą jakieś ważne dokumenty. O wynikach tych rewizyj i poszukiwań nic dotąd szczególnego nie wiadomo.

# Tajemnicza choroba „papuzia"

## w Niemczech

Berlin, 2. 1. (AW) Szalejąca od pewnego czasu w Berlinie epidemja „papuziej choroby" rozszerza się. Nadchodzą wiadomości, iż w Hamburgu zanotowano kilka wypadków zasłabnięcia. Dziś przewieziono do szpitala hamburskiego 6 osób cierpiących na tę niezwykłą chorobę. Niezwłocznie po ich przyjeździe lekarz wraz z sanitarjuszką w sali specjalnie izolowanej, przystąpił do wstępnych oględzin chorych. Bezpośrednio po tem zauważono, że lekarz jak i sanitarjuszka zarazili się na papuzią chorobę i musiano izolować ich wraz z chorymi. Oboje gorączkują. Papuga od której zarażono się, w międzyczasie zdechła.

### Także we Wiedniu?

Wiedeń, 2. 1. (AW) Szerząca się w ostatnich czasachw Berlinie choroba „papuzia" przedostała się, jak się zdaje, także do Wiednia. W ubiegłym tygodniu zmarł tu wśród objawów tej choroby niejaki Edward Pawełka, który był właścicielem papugi, wytresowanej do wyciągania horoskopów. Niedawno kupił on sobie drugą papugę a wkrótce potem zachorowały oba ptaki i on sam. Wypadek ten nie jest jeszcze dokładnie wyjaśniony.

# Wykrycie międzynarodowej szajki handlarzy narkotyków

Berlin, 2, 1. (AW) Dzięki wspólnym wysiłkom policji szwajcarskiej, austrjackiej i niemieckiej udało się wykryć doskonale zorganizowana szajkę handlarzy narkotykami. Na czele bandy stał bogaty Japończyk, właściciel największego domu towarowego w Kobe oraz szeregu domów towarowych w Josziwarze. Pomocnikiem jego i agentem był znany kupiec wiedeński Natan Altmann, w którego mieszkaniu znaleziono olbrzymi skład kokainy i morfiny, zapakowany w specjalne paczki przygotowane do rozesłania,

## Wczorajsze ciągnienie dolarówki

Warszawa. 2. 1. Sin. Podczas dzisiejszego ciągnienia dolarówki wylosowano następujące numery: 8.000 dolarów wygrał los nr 465.259, 3.000 dolarów 61.687, 1.000 dolarów 769.547, 441.074; 750.375; 141.517; 590.262.

— **TOW. MIŁOSNIKÓW KSIĄŻKI** urządza w sali bibljotecznej Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) graficzną wystawę St. Jakubowskiego. Otwarcie w dniu 5 bm., o godz. 11-ej przedpoł.

*ROZMAITOŚCI.*

## Szczegóły strasznego pożaru w kinoteatrze

W uzupełnieniu wiadomości podanej już przez nas o strasznym pożarze w kinoteatrze „Gles" w miejscowości Pairley w pobliżu Glasgowa w Szkocji nadeszły bliższe szczegóły. Liczba ofiar, spowodowanych pożarem wzrosła do 70 zabitych dzieci. Nie usunięto jeszcze rumowisk, które pozostały na miejscu wypadku, tak, że istnieje obawa, iż pod gruzami znajduje się jeszcze 20 dalszych ofiar. Jeden ze świadków naocznych opisuje straszliwe sceny w następujący sposób: Gdy nastąpił okrzyk, że wybuchł pożar, wszystkie dzieci w liczbie około 200 rzuciły się w kierunku wyjścia. Tymczasem od tej strony buchały już w drzwiach płomienie, tak, że ucieczka była uniemożliwiona. Wszyscy obecni, dzieci i starsi, którzy przybyli także w pewnej liczibe do kina rzucili się w kierunku schodów, wiodących na wyższe piętra, aby tem szukać ratunku, wyskakując z okien. Na wieść o pożarze na miejscu wypadku zjawiły się oddziały wojska, policji i straży, i natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej, którą w znacznym stopniu utrudniały płomienie i gęste kłęby dymu. Po długiszych usiłowaniach wydobyto z pod zgliszcz niemal 150 dzieci bądź spalonych, bądź też ciężko poparzonych. Rannych przewożono tramwajami do szpitala Aleksandra, dokąd przybyło wielu lekarzy z miasta i okolic, aby nieść pomoc nieszczęśliwym dzieciom. W wielu wypadkach pomoc lekarska okazała się bezskuteczna, ponieważ wiele dzieci umierało na stołach operacyjnych. Katastrofa wywołoła wstrząsające wrażenie nietylko w Szkocji lecz i w całej Anglji.

## Podręcznik Berlitza „wrogiem" Rosji sowieckiej...

W Sowietach wydano indeks książek zabronionych, podlegających natychmiastowemu zniszczeniu w razie ich znalezienia w prywatnym księgozbiorze.

Pomijając książki o treści religijnej, pozbawione prawa debitu podręcznik języka angielskiego, Berlitza (sic!!). Przyczyny, które spowodowały ten zakaz są czysto sowieckie.

Okazuje się, że największą wadą powszechnie znanej metody nauczania języków obcych jest kilka zdań o „zabarwieniu kontr- rewolucyjnem".

Naprzykład zabarwienie podobne ma posiadać zdanie angielskie „Do you need a passport if you trasse ii Russia" czyli — „Czy potrzebny jest wam paszport w podróży po Rosji?" Tuż za tem zdaniem umieszczone jest niewinne pytanie „Do you need in England", czyli — „Czy potrzebny jest w Anglji?"

Czyż dziwić się można, że za tak niebezpieczną dla Sowietów agitację pozbawiono podręcznik prawa debitu?

## Dziwny zbieg okoliczności

Jak już donoszono telegraficznie, w pobliżu Nowej Zelandji, podczas gwałtownej burzy, rozbił się o skały i zatonął dnia 15 grudnia parowiec „Manuka", na którym znajdowały się liczne dzieła sztuki, wiezione z Londynu na wystawę do miasta nowozelandzkiego Queenstown.

Między innemi znajdowały się tam też dwa obrazy znanego malarza londyńskiego La Thangue.

Dowiedziawszy się o katastrofie, artysta, który właśnie przebył operację chirurgiczną, zresztą bardzo łagodną, tak wziął do serca stratę swych obrazów, że zemdlał i dnia 21 grudnia zakończył życie.

Tymczasem dnia 25 grudnia otrzymano w Londynie depeszę z Queenstownu, donoszącą, że morze wyrzuciło na brzeg w pobliżu Long Point skrzynię ,zawierającą właśnie te dwa obrazy La Thangue'a, i to prawie nie uszkodzone!

## Agitacja przeciwko płaceniu podatków

Jerozolima. 2. 1. ŻAT. Z okręgu Huleh donoszą, że agitatorzy arabscy prowadzą usilną agitacje wśród fellachów przeciwko płaceniu podatku dziesięciny Gdy urzędnicy skarbowi zgłaszają się po podatki, fellachowie oświadczają, że nie mają czem płacić.

## Posad poszukują

**INTELIGENTNA** panna, z dobrego domu, poszukuje posady wychowawczyni, może również wyręczyć panią domu w gospodarstwie. Zgłoszenia pod „Chętna“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek. Her

## Lokale

**POKÓJ** wspólny z pierwszorzędnem utrzymaniem dla zamożniejszego akademika od zaraz do wynajęcia: Zwierzyniecka 17, I. piętro. 2g

**POKÓJ** słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

## Różne

„**KULTURA**“ Wypożyczalnia książek, Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca ostatnie nowości powieściowe polskie, niemieckie, francuskie, angielskie. Uczniowie, urzędnicy bez kaucji. 5er

**CHOROBY** serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego. 2163er

---



---







---

**LEKARZ-DENTYSTA** do dobrze wprowadzonego gabinetu poszukiwany w mieście powiatowem. Oferty pod „E. A.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3505x

**EMERYTOWANY** urzędnik skarbowy poszukuje administracji domów w Krakowie. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Emeryt“ do Adm. „N. Dziennika“. 3882x

## Sprzedaż

**WAŻNE DLA PAŃ!** Koszule nocne kolorowe 6.90 Zł., biustniki kolorowe w najlepszych fasonach 1.20 Zł., bieliznę wszelkiego rodzaju, wykwintną oraz praktyczną, — **NAJTANIEJ** poleca: Fabryka bielizny Sobela, **STRADOM 11**, w podworcu. — Na prowincję wysyłam bezpłatnie cenniki.

## Matrymonjalne

**PANNA WYSOKA,** brunetka, lat 23, z akademickiem wykształceniem, muzykalna, — na posadzie biurowej, — pragnie tą drogą poznać pana kulturalnego, celem nawiązania korespondencji. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia skierowywać należy pod „Maskota“ do Adm. „N. Dziennika“. 10x

---



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana